

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 25. września 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Macz. Redak. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Akcja policji przeciw sabotażystom.

Odpowiedź na memorjał niższych funkcjonariuszów państwowych. --- Niesamowite zjawiska. --- Rewizje w mieszkaniach przywódców P. P. S.

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI.

Kto wygrał?

Warszawa. W trzynastym dniu ciągnięcia Loterii klasowej padły następujące wygrane:

75.000 zł. nr. 30.163.

15.000 zł. nr. 115.775.

10.000 zł. nr. 28.956.

3.000 zł. nr. 710, 1467, 28.843, 41.279, 34.128, 135.375.

2.000 zł. nr. 3.915, 15.985, 47.408, 73.497, 78.485, 103.806, 123.103, 137.271, 144.104, 163.453, 65.220, 118.067, 135.695, 142.419, 183.330.

1.000 zł. nr. 102.612, 110.129, 130.196, 136.068, 137.849, 4.998, 16.306, 35.443, 49.464, 74.163, 80.713, 92.651, 134.311, 148.319, 150.491, 169.352, 176.956, 189.989, 202.274.

600 zł. nr. 9.014, 16.258, 46.543, 49.170, 70.137, 81.547, 82.853, 84.293, 107.896, 115.424, 130.129, 132.483, 142.139, 147.946, 184.413, 200.690, 8.769, 12.047, 13.764, 21.534, 25.692, 38.582, 41.243, 84.362, 89.529, 118.722, 119.131, 182.325, 182.486, 183.832, 184.014, 191.922, 200.716.

Żądajcie tylko polskich
uznanych za najlepsze

OSTRZY
DO GOLENIA.

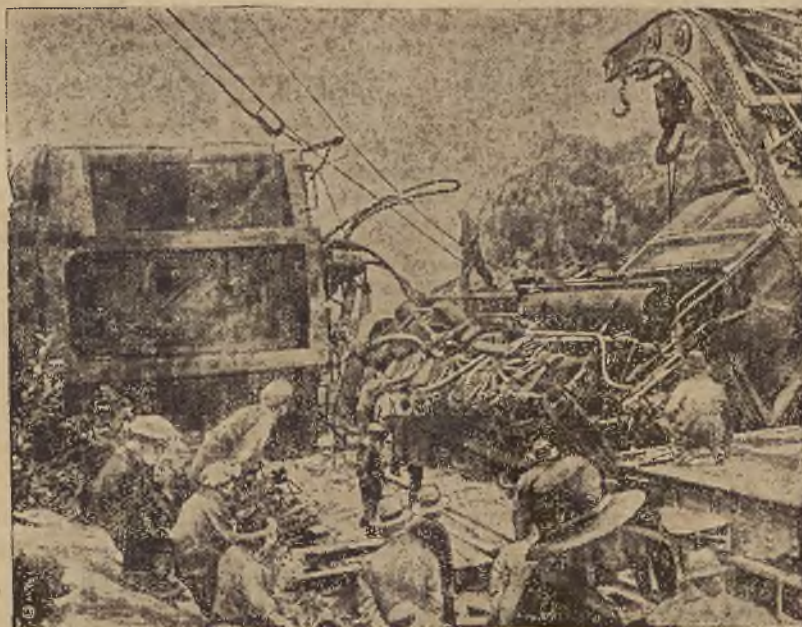


— ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM —
NA WYSTAWIE WE FLORENCJI. 4764

ARESztOWANIE WYWROTOWCÓW BIAŁORUSKICH.

Wilno. (PAT.). Z Wilejki donoszą, iż władze śledcze aresztowały czterech członków Tow. Szkoły Białoruskiej. Wśród aresztowanych znajduje się uczeń gimnazjum białoruskiego. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Wielka katastrofa kolejowa w Stan. Zjedn.



(xy) W pobliżu pśroczno-amerykańskiego miasta Index, w stanie Waszyngton, wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa wskutek wykolejenia się pociągu pśpiesznego. Maszynista, który w ostatniej chwili

chciał zapobiec wykolejeniu, dostał się między drugą lokomotywę a tender i zginął.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

OTWARCIE KONKURSU AWJONETEK W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.). Dnia 24 bm. na lotnisku cywilnem w Warszawie nastąpi oficjalne otwarcie trzeciego krajowego konkursu awjonetek, zorganizowanego przez zarząd centralny LOPP. Konkursy trwać będą do 6 października br. włącznie, przy wyłącznym udziale aparatów konstrukcji krajowej.

WYNALAZEK W DZIEDZINIE RADJA.

Filadelfja. (PAT.). Leopold Stokowski, słynny dyrygent tutejszej orkiestry symfonicznej, wynalazł przyrząd, który w zastoso-

Argument gospodarczy w walce wyborczej.

Sytuacja gospodarcza a namiętność polityczna. -- Błędy gospodarcze po maju. -- Stanowisko Sejmu. -- Konjunktura a sytuacja polityczna.

Jednym z argumentów, często stosowanych w walce wyborczej, jaka się właśnie w Polsce rozpoczęła, jest także sytuacja gospodarcza państwa. Na temat stosunku pomiędzy sytuacją polityczną a gospodarczą pisało obecnie wiele z racji przewrotu w południowo-amerykańskich republikach, a choćby w Argentynie, pisano w tym sensie, że w pewnych warunkach każda władza jest dobra, względnie znośna, z chwilą jednak, gdy się sytuacja gospodarcza zaczyna psuć, ludzie nie mają z czego żyć, tracą zarobki, posady, rząd zaczyna tracić popularność i stwarza się mimowoli warunki do wszelkiej akcji przeciwrządowej, które w legalnej walce wyborczej dostarczają argumentów specjalnych. Te argumenty wysuwają się i obecnie w walce wyborczej, warto się tedy im przyjrzeć, jako że z różnych względów zasługują na uwagę. Nie można zamykać oczu na poważne błędy, jakie w dziedzinie gospodarczej mają na sumieniu rządy pomajowe. Zaliczyć do nich wypadnie w pierwszym rzędzie nieorientowanie się w sytuacji w chwili objęcia rządów i wzięcie przemijającej konjunktury, wywołanej m. in. wzmożonym eksportem węgla, za objaw stały. Drugim błędem, bardzo zasadniczym, są występy długotrwałe t. zw. I. brygady gospodarczej, formowanie pomajowego „frontu gospodarczego” czyli, mówiąc poprostu, szalony rozrost etatyzmu, mający poparcie czynników decydujących. — Trzecim wreszcie błędem były wahania polityki celnej, nie wykazującej odrazu jasnej linii rozwoju.

Byłoby jednak niesprawiedliwość nie przyznać, że rządy pomajowe dla państwa w tej dziedzinie uczyniły. Wypadnie wymienić na pierwszym miejscu stabilizację waluty,

intensyfikację akcji eksportowej, pewne posunięcia drobniejsze w dziedzinie podatkowej. Ale i Sejm wtedy, kiedy miał do tego okazję, nie rozwiniął należytej energii w tej dziedzinie a zwłaszcza zajął wręcz negatywne stanowisko w sprawie reformy podatków, która ma dla państwa znaczenie podstawowe i dopóki ta sprawa nie ruszy z miejsca, trudno by było mówić o reformie naszych stosunków gospodarczych. Sejm też nie zdradził nigdy skłonności poddania rewizji systemu naszych świadczeń społecznych, nadmiernych i nieumiejętnie administrowanych a rząd wziął się do ich reformy raczej z punktu widzenia politycznego, niż gospodarczo-społecznego.

Nie wolno przy ocenie obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce zapominać, że w poważnej mierze jest ona jednak wynikiem ogólnego przesilenia światowego. Tego argumentu nie należy nadużywać co prawda jako usprawiedliwienia, bo i z naszej strony popełniono pewne błędy. Ostatecznie jednak uważać wypadnie, że szermowanie argumentami gospodarczymi w walce wyborczej nie jest bronią właściwą, albowiem błędy popełniano po obu stronach, a w obecnej sytuacji także i innym u steru nie byłoby łatwo wybrać z nasuwających się trudności. Należy tylko o tem pamiętać, że jednym z warunków naprawy sytuacji gospodarczej jest stabilizacja stosunków politycznych i w tym kierunku należy iść do wyborów, myśląc o przyszłości, zamiast wyciągać wątpliwej wartości broń z przeszłości.

HERBATA marki BOCIAN
najnowszego zbioru, już wszędzie do nabycia.

Projekt likwidacji klęski bezrobocia.

Jak zagranicą chcieliby zlikwidować wielomilionową armję bezrobotnych.

(—) Bezrobocie stało się po wojnie światowej problemem międzynarodowym, wszędzie jest bowiem odczuwane dotkliwie. Ostatnio doszło ono do wprost potwornych rozmiarów. Nie dziesiątki, nie setki tysięcy ludzi są dziś pastwą molocho bezrobocia, ale miliony, których cyfra przytem rośnie nieustannie. Wystarczy powiedzieć, że tylko w trzech głównych państwach przemysłowych świata — w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech — wegetuje w obecnej chwili olbrzymia armja bezrobotnych w ilości 10 milionów osób!

Jest też zupełnie zrozumiałem, że wobec przedłużającego się kryzysu bezrobocia zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe

projekty, z likwidacjami tej wielkiej klęski społecznej. I tak wystąpił niedawno Henry Ford na zjeździe w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontario, z propozycją zaprowadzenia 16-miesięcznego roku pracy. Przez 2 miesiące byłoby zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, ażeby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych feryj, część zaś w formie urlopowego wypła-

calaby fabryka. Na tej drodze będzie można, zdaniem Forda, dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu.

W Anglii zajęły się sprawą bezrobocia Izby handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 milionów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w r. 1920-1. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona rynku krajowego, obniżenie taryf transportowych, utrudnienia dla importu obcych towarów, oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób, emigrujących do kolonii.

Najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich, wysunięty przez narodowych socjalistów z pod znaku Hitlera, domaga się zaprowadzenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyć rynek pracy o jeden rocznik, liczący kilkaset tysięcy ludzi. Podobna „armja pracy” istnieje już w Bułgarii.

Drugi projekt, wysunięty przez pewne kółka gospodarcze domaga się skrócenia dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8 i pół godzin, pracowałyby maszyny 12—14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację, a więc i ewentualną obniżkę cen towarów.

Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenia na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn. Zwolennicy tego ostatniego projektu rozumują w następujący sposób: w chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 milionów kobiet, na ogólną ich liczbę 33 milionów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 milj., na samodzielne 1,1 milj., zostaje zatem jakie 9 i pół milj. kobiet, z których 20 proc. da się zastąpić przez mężczyzn. Historia gospodarcza świata zna podobne posunięcia. Kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie — zdaniem autorów tego projektu — należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować — twierdzą ci nowocześni antyfemiści — stan, w którym miliony zdrowych mężczyzn chodzi na spacer z braku zajęcia, gdy równocześnie miliony kobiet marnują zdrowie w zgoda nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglija do kolonii, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu. A tymczasem bezrobocie szerzy się coraz groźniej i nie widać środka, któryby mógł zapobiec tej strasznej klęsce, która również i w Polsce daje się dotkliwie we znaki, mimo, że jest u nas cyfrowo znikomą w porównaniu z bezrobociem w wielkich państwach przemysłowych.

Luksusowa polityka tytoniowa.

Zamiast ulepszyć wyroby tytoniowe, Monopol Tytoniowy myśli o wprowadzeniu ich na rynki zagraniczne.

Polski Monopol Tytoniowy, rozszerzając coraz bardziej zasięg swojej działalności, marzy obecnie o wprowadzeniu swoich wyrobów na rynki całego świata. Po wymianie zapoczątkowanej umowy z Gdańskiem, ma być wkrótce zawarta podobna umowa z Francją. Nasze „Egipskie” będą sprzedawane w Paryżu, a francuskie „Marylandy” ukażą się w polskich sklepach tytoniowych obok innych wyrobów zagranicznych.

Dobrze to świadczy o zapobiegliwości polskiego monopolu tytoniowego, który dba o palaczy, dając im do wyboru kiepski własny towar po niskiej cenie i lepszy zagraniczny papieros, ale za... 70 groszy sztuka! Oczywiście, zubożały obywatel bierze do ust pięciogroszowego „Granda”, patrząc z zazdrością na barwne etykiety papierosów angielskich,

amerykańskich i tureckich. Jedynie papierosy gdańskie mimo wszystko znajdują chętnych nabywców, podczas gdy nasz „kontyngent” leży niewyprzedany w oknach i po kątach gdańskich sklepów tytoniowych.

Zainteresowanie naszego monopolu rynkami zagranicznymi sięga daleko, bardzo daleko, bo aż do Japonii i Argentyny. Szkoda, że błędnie inicjatywa po zamorskich krainach, P. M. T. zapomniał zupełnie o najbliższym i najobszerniejszym terenie swojej działalności — o Polsce!

Otóż od szeregu lat nie wprowadzono na rynek polskim żadnych ulepszeń w gatunkach tanich i średnich. Owszem, znakomicie ulepszono gatunki luksusowe, jak „Złota Pani”, „Nil” i „Specjalne egipskie”, ale dla uboższego i przeciętnie zamożnego społeczeń-

Współdziałanie młynów w akcji rezerw zbożowych.

Wspólna reprezentacja związków młynarskich prowadzi rokowania z państwowymi zakładami zbożowymi w sprawie współdziałania młynów w akcji rezerw państwowych. Zasadniczo państwowe zakłady zbożowe zawierają z młynami tylko umowy o magazynowanie zboża, przyczem nie jest wykluczone powierzanie zamagazynowanego zboża do przemiału. Tego rodzaju transakcje dojdą prawdopodobnie do skutku z niektórymi młynami na Pomorzu i w Wielkopolsce. Poza tem nie jest wykluczone, że państwowe zakłady zbożowe zdecydują się polecić niektórym młynom w Małopolsce zakupy interwencyjne pszenicy, a może nawet i żyta na rachunek P. Z. Z.

stwa palaczy nie uczyniono dosłownie nie! Gatunki najczęściej używane, jak „Grand Prix“, „Ergo“ i „Maden“, przypominają w niektórych pudełkach smak suchego siana; po „Cowboyach“ ludziska chorują na żóładek „Wandy“ i „Sokoła“ nawet desperat nie zapali i tak — czyni się wszystko, by konsument wyrobów tytoniowych sarknął na monopol lub popierał przemysł!

Doprawdy, dziwne wręcz wydaje się uprawianie tak „luksusowej“ polityki tytoniowej! Wieg nie o rynkach zagranicznych niech myśli P. M. T., lecz o ulepszeniu jakości i o urozmaiceniu gatunków popularnych, nie dla Francuzów, nie dla powstańców argentyńskich, nie dla Japończyków, lecz dla zubożonych polskich palaczy!

Pierwsze w Polsce manewry lotniczo-gazowe.

Przebieg manewrów, odbytych w Radomiu.

(—) W onegdajszych depezach podaliśmy już krótką wiadomość o urządzonym w Radomiu pierwszym w ogóle w Polsce pokazie manewrów lotniczo-gazowych. Ze względu na niezwykle ciekawy i pouczający przebieg tych manewrów powtarzamy za pismami warszawskimi opis ich, nadesłany przez korespondentów z Radomia.

Zaledwie wstał dzień, mieszkańców Radomia obudziły rozpaczliwe ryki syren. Gwiżdża jedna frabyka, druga odpowiada, trzecia, czwarta. Do tej kocięj muzyki dołączają się i parowozy na dworcu kolejowym. Syreny krótkie, przerywane.

Ulicami biegną policjanci i uczniowie w mundurach P.W. z karabinami. „Do domów! Zamykać bramy!“ Powstaje popłoch. — Wszyscy chronią się pośpiesznie, gdzie kto może. Ulica pustoszeje. Radom przyczaił się, zamarł. Gdzieś tam widoczne są tylko patrole policyjne i przysposobienia.

Nagle słychać słaby warkot silnika. Gdzieś w górze nadlatuje samolot wywiadowczy. Przemówiły poważnym, ochrypłym basem baterie artylerji przeciwlotniczej, ukryte za miastem, witające ogniem niepożądanego gościa. Słychać nerwowy kłopot ka rabinów maszynowych. Samolot wzbija się w górę, maleje, osiąga swój najwyższy pułap i nikt nie wie, gdzie się uda.

Wystrzały milkną. Lecz wkrótce znowu zagadały działa. Potężny warkot zwiastuje, że niszczycielska eskadra zbliża się. Z dachu wysokiej kamienicy zbiegają ogniem maszynka. Już są. Jeden z płatowców zakolysał się: trach, trach, trach. Coś pada na plac. Słychać detonacje, jednocześnie kłęby sińczonego dymu pełzną po ziemi. Odzywa się kółka: „Uwaga! Gaz!”

Jak z pod ziemi wyrastają śmieszne, niesamowite, zakapturzone postacie w maskach. To pogotowie gazowe, zorganizowane przez LOPP, w pełnym przeciwpiyrotowym ubiorze. Odkurzają teren specjalnymi aparatami.

W godzinę potem eskadra powraca. Słychać strzały. Wielka drewniana szopa zapaliła się od pocisków. Pogotowie pożarnicze w maskach uwija się w kłębach dymu i gazów. Czerwony Krzyż niesie pomoc zabitym, rannym i zagazowanym, — oczywiście iż wszyscy zabici i ranni zostali z góry wyznaczeni, jednak nielada wzruszeniem jest przeżyć dzień wojny, choć z góry jest wiadomo, że nikomu nie zleży wydrżyć się nie może. Groźny iperyt zastąpiono „gazem lzwiającym“, który naprawdę dla nieostrożnych jest przykry, ale zupełnie nieszkodliwy. Poza tem w całym Radomiu urządzono schrony przeciwgazowe, okna sklepów i mieszkań starannie uszczelniono (szpary zaklejono).

W godzinach popołudniowych okolice Radomia przykryła gęsta zasłona dymna. Zapalono 4000 świec dymnych, szereg funmatorów pracował bez przerwy. Nie widać nic z odległości 3 metrów. Gęsta noc za dnia. — A równocześnie w górę wzniosły się balony ochronne, t. zw. zapory balonowe, tak niebezpieczne dla pilotów.

Znaleziono skarb Inkasów.

GROBOWIEC OSTATNIEGO KRÓLA INKASÓW Z NIEZMIERZONEMI BOGACTWA MI.

(xy) Po długich, daremnych poszukiwaniach udało się pewnemu adwokatowi, nazwiskiem Torre, który wyruszył z Panamy

Gdy nastał zmrok, Radom wrócił do normalnego pokojowego życia. Gdyby nie napisy w rodzaju „Uwaga, teren zakazany!“ lub „Punkt sanitarny“, niktby się nie domyślił, że to był ów słynny dzień ćwiczeń.

Ale o godz. 9 wiecz. ponownie rozległy się syreny i światło w całym mieście zgasało. Na ulicach zawrzało. Alarm! Alarm! Za-

Kiedy zdobywcy hiszpańscy pod wodzą Corteza wtargnęli do ówczesnego potężnego państwa Inkasów, byli zdumieni niezmiernym bogactwem w złocie i szmaragdach, jakie zawierał skarb Inkasów.

Świątynia ich zbudowana była ze szczerzego złota, podobnie wszystkie naczynia świątynne, jak również pałac króla Inkasów. Mieszkanie króla i szlachty zawierało niewyczerpane bogactwa.

Inkasi dawali chętnie Hiszpanom cenne podarunki z swoich skarbów, ale żądza zdobywców była nienasycona. Mordowali i plądrowali, aż zrozpaczeni Inkasi wrzucili swoje skarby na dno głębokich jezior górskich lub ukryli je w grotach skalnych.

Torre odkrył obecnie grobowiec ostatniego króla Inkasów, Atahualpy, który uważany był przez Indian za świętego. Znalezione w grobowcu skarby, składające się ze złota i szmaragdów, posiada bezcenną wartość. Torre wrócił się do swego rządu w Panamie o przysłanie żołnierzy, ponieważ obawia się napadu Indian, sprzeciwiających się wydobyciu skarbu.

O prawo własności skarbu wynikną niewątpliwie spory, ponieważ w sąsiedniej wiosce żyją jeszcze bezpośredni potomkowie ostatniego króla Inkasów. Pretensje do skarbu będzie miał również rząd Ekwadoru.

Do właścicieli pamiątek z Powstania Listopadowego.

Sekcja wystawowo-muzealna przy Komitecie obchodu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego na tej drodze zwraca się z najgorętszą prośbą do wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jakiegokolwiek pamiątki, by zechcieli je corychlej zgłosić pisemnie pod adresem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (na ręce dyrektora Dra Ludwika Bernackiego), deklarując równocześnie zgodę na wypożyczenie tych pamiątek dla celów wystawy, która urządzona będzie w związku z tą rocznicą we Lwowie.

Sekcja artystyczno-wystawowa daje pełną gwarancję, że wypożyczone okazy nie ulegną żadnemu uszkodzeniu i po zamknięciu wystawy zostaną Właścicielom zwrócone w najzupełniejszym porządku. Wszystkie przedmioty, które znajdują się na wystawie w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, będą przez Komitet asekurowane, a nazwiska Właścicieli wymienione będą z wdzięcznością w pamiątkowym, drukowanym i bogato ilustrowanym katalogu wystawowym.

Dla bliższej informacji PT. Właścicieli, Sekcja wystawowo-muzealna zaznacza, że szczególnie zależy jej na przedmiotach, które wchodzi w zakres następujących trzech działów: I. Militaria (szczególnie umundurowania, broń, order, dystynkcyjne itd.). II. Pamiątki osobiste po uczestnikach powstania (portrety, biusty, miniaturowe plakietki, oraz wszelkiego rodzaju drobiazgi). III. Ikonografia powstania listopadowego (obrazy, rysunki, ryciny i litografie, związane tematowo z wypadkami 1830 i 31 roku). Gen. bryg. Bolesław Ponowicz, Prezes Komitetu Wykonawczego, Zygmunt Kurezyński, Przewodn. Sekcji artystycznej, Dr. Karol Badecki, Przewodn. Sekcji wystawowo-muzealnej.

Inauguracja roku szkolnego Przysp. Wojsk.

Dnia 21. września tj. w niedzielę odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego P. W. 40 pp.

Po odebraniu raportu przez Obwodowego Komendanta P. W. 40 pp. kpt. Błotnickiego na boisku sportowym 40 pp. i przywitaniu młodzieży, potężny zastęp hufców pod dowództwem kpt. Bieleckiego udał się do kościoła OO. Jezuitów na nabożeństwo, celebrowane przez dziekana O. K. VI. ks. pułk. Antoniego Matejkiewicza, który wygłosił też podniosłe kazanie do młodzieży, podkreślając, że dziś do pracy wojskowej musi być

MYDŁO RAY

z NAJSZLACHETNIEJSZYCH SUROWCÓW
o ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA
JAJA KURZEGO
TOALETOWE
KĄPIELOWE



DO GOLENIA
SHAMPOON
PRZEMYSŁ CHEMICZNO-KOSMETYCZNY
ODOL CIE S.A. LWÓW

4839

świecili wielkie żrzenie reflektorów, zionęły słupami światła na czarne tło nieba. I znów przemówiły działa.

Nieprzyjacieli odpowiedział bombami gazowymi. Detonacje objęły rejon kolejowy. I znów trąbki. To kolejowe pogotowie gazowe pracuje przy odkazaniu dworca i wagonów.

O północy ćwiczenia były zakończone. Manewry lotniczo-gazowe w Radomiu były pierwszą tego rodzaju próbą w Polsce. Podobne ćwiczenia znane są w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Niedawno przed nami urządzili ćwiczenia także Czesi. Manewry takie mają doniosłe znaczenie, gdyż ćwiczą wojsko i zaprawiają ludność w obronie lotniczo-gazowej. Czynniki wojskowe i LOPP. noszą się z zamiarem urządzania podobnych ćwiczeń i w innych miastach.

na czele oddziału poszukiwaczy skarbu do Ekwadoru, znaleźć legendarny skarb Inkasów w pobliżu indjańskiej wioski Nizak. —

Obszar koncesyjny wraca do Chin.



(xy) Obszar koncesyjny Weiheiwei, który w roku 1898 Chiny wydzierżawiły Anglii, wraca z dniem 1 października br. z powrotem do Chin. Rokowania między Anglią a Chi-

nami w tej sprawie ukończono niedawno.

Rycina nasza przedstawia port w obszarze koncesyjnym Weiheiwei.

wciągnięty cały naród, bo wojnę przyszłości będą prowadzić nie armje, lecz narody. My zaś musimy umieć utrzymać drogę zdobytą wolność, a twierdzą nam będzie każdy próg.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed D-cą 5 Dywizji piechoty Gen. Czuma i D-cą 40 pp. pułk. Gielem-Melechowiczem i Przedstawicielami Władz, wśród których obecni byli pułk. Csadek, Kier. Okr. Urz. W. F. i P. W., Kmśt Obw. P. W. 40 pp., P. Krzywoszyński w zast. P. Wojewody, P. Dr. Kubala,

wicepr. miasta, P. dyr. Duchowicz, Zimmermann, P. Profesorowie i Opiekunowie hufców.

Specjalnie pięknie wyglądał hufiec sztan darowy X. gimnazjum, pocztę z orkiestra, Młodzieży Polskiej — oraz wdzięczne hufce żeńskie dowodzone przez komendantkę Dr. Szaynokową.

W uroczystości wzięła udział mistrzowska orkiestra 40 pp. i hufca P. W. pocztę.

Dla oczyszczenia krwi, pije rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“.

4001

Partyzantka antysowiecka na Dalekim Wschodzie.

Rosyjskie pismo emigranckie „Słowo“, wychodzące w Szanghaju, podaje ciekawe informacje o antysowieckim ruchu powstańczym na dalekim Wschodzie.

Według tych informacji, ruch powstańczy ma w obecnym swym stadium zadanie organizowania napadów epizodycznych na drobne oddziały G. P. U. i ochrony wewnętrznej, a to dla zdobycia broni i amunicji.

Obecnie ruch partyzancki istnieje w okręgu, położonym na wschód od Czyty, aż do samego wybrzeża Oceanu Spokojnego. W Zabajkale operuje 6 oddziałów, działających pod hasłem: „Za Sowiety bez komunistów“. Na Amurze działają liczne drobne oddziały partyzanckie pod hasłem: „Za Sowiety, bez komunistów, lecz z prezydentem“. W okręgu Przymorskim istnieje kilka większych oddziałów, dążących do uwolnienia włościan z pod jarzma komunistycznego i nieinteresujących się co do formy władzy państwowej.

Wobec niepewnego nastroju w armji czerwonej, Sowiety formują specjalne oddziały międzynarodowe, w składzie Koreańczyków, Chińczyków, Mongołów itd. do walk z tym ruchem powstańczym.

Konkurs na odkrycie najlepszego odczynnika lperytu.

W ostatnich dniach zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, otrzymał z Genewy od międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża zawiadomienie, że ogłoszony w lipcu roku ub. międzynarodowy konkurs

FILIP MACDONALD.

Przedruk wzbroniony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Nie zabiłem szefa, zapewniam pana, jednak narzędzie, którym go zabiło, nosi ślady moich palców! I o ile wiem, nigdy w życiu nie widziałem tej raszpli! Nie wykreję się chyba, co?

— Zobaczymy — odrzekł Gethryn. — Niech mię djabli porwą, jeżeli mi się nie uda! A teraz co pan wie o sławnej, niezrównanej Wandzie?

Travers gwizdnął.

— Skądże się pan o tem dowiedział? — zapytał zdumiony.

— Znasz moje metody, drogi Archibaldzie, ale co wiesz o Wandzie? Poza faktem, oczywiście, że jest najznakomitszą tancerką.

— Właściwie to nie nie wiem, mam jednak pewne podejrzenie, że była przyjaciółką szefa.

— Tak. Jeżeli nie pan nie wie ponadto, widzę, że niewiele mi pan pomoże.

— Zdaje mi się, że nie. Podejrzenie moje zrodziło się jedynie przypadkowo, i nie mam pojęcia, o co panu chodzi.

— Wszyscy mi to samo mówią! — westchnął Gethryn. — A ja chciałbym, żeby mi ktoś coś naprawdę powiedział. Ale mniejsza o to. Weźmy się do dowodów. Czy pan to widział?

Z wypakowanej bocznej kieszeni wyjął paczkę, owiniętą w papier, rozwinął i podał Traversowi.

Był to zwój brudnej, usmarowanej jedwabnej liny. Wziętny zainteresowany potrząsnął nią i jeden jej koniec upadł na zie-

mię. Ujrzał, że miała węzły w regularnych odstępach na całej długości, której było sześć cali.

— Nigdy nie podobnego nie widziałem. — Spojrzał na Gethryna. — Co to jest?

— Poprostu sznur jedwabny — odrzekł Gethryn — z węzłami.

— Ale gdzie ją pan znalazł? Gdzie leżała?

— W pańskiej sypialni — odpowiedział z wolna Gethryn.

— Co?

— W pańskim pokoju, na występie wewnętrznym tego ślicznego kominka, o jakieś sześć cali ponad parapetem zewnętrznym.

Dlatego jest taki brudny. Jak pan widzi, sznur był kiedyś biały i to jeszcze niedawno.

Travers nachylił się nad podłogą.

— Widocznie był już w kominie, zanim zamieszkałem w Abbotshall — to znaczy przed majem. — Albo też go ktoś tam wsadził. Nigdy w życiu tego nie widziałem.

— No to dobrze!

— Gethryn zwinął linę, opakował w papier i schował do kieszeni.

— Ale co ten przekłety sznur znaczy? Co ma wspólnego ze mną i z całym tym interesem? Powiedz mi pan!

— Nie mogę — odrzekł Gethryn. — Nie jestem jeszcze pewien. Musi pan trochę poczekać.

Travers wzruszył potężnymi ramionami.

— Niechże i tak będzie. Co dalej?

Reka Gethryna powędrowała do kieszeni na piersiach. Ze skórzanego portfela wyjął wycinki z gazet.

Travers przeczytał w milczeniu wszystkie wycinki. Gdy skończył, Gethryn zapytał:

— No?

— Nie się nie orientuję. Te trzy szmaty — The Searchlight, The St. Stephen's Gazette i Vox Populi — zawsze wojowały z szefem.

Nie mogę zrozumieć, co panu z nich przyjdzie. Naprawdę nie mogę!

Gethryn westchnął ciężko.

— I znów to samo. A no, trudno. Niech mi pan powie przynajmniej, czy pan widział, że Hoode chował te wycinki.

— Nie. — Czy wspominał kiedy o napaściach tych trzech pism?

— Nie.

— Nie! Szkoda.

Gethryn wystął z krzesła.

— Muszę już iść. Może pan czego potrzebuje? Książek? Jedzenia? Tytoniu?

Travers uśmiechnął się.

— Nie. Dziękuję bardzo. Nasz Artur — stary Digby-Coastes zajął się już tem. Przytłaczyl mi cały worek książek, pudło cygar i zarządził dostarczanie lepszych wiktuałów z pod Białego Konia.

Cały pułk kelnerów nosi mi wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Stara się też o obrońcę dla mnie. Chce koniecznie pozyskać Marshalla.

— To bardzo dobrze. Marshall będzie najlepszy... A więc nie pan nie chce?

— Nie. Czy zobaczymy się jutro?

Gethryn kiwnął głową.

— Naturalnie. Pewnie zaraz po południu, bo słyszałem, że później mają pana przewieźć. Dobranoc i niech pan pamięta, że pana stąd wydobędę.

Ucisnęli sobie ręce. W minutę później Gethryn szedł z wolna do gospody przez zło wybrukowaną uliczkę. Słońce kryło się już za dachy krzywych domów, na wyłożoną dotychczas drogę padły rdzawe plamy.

Wzdrygnął się. W całym tem bagnie splątanych podejrzeń i występów, gdzie uczciwi ludzie nosili na sobie piętno zbrodni, a zbrodniarze byli wolni, Gethryn czuł się osamotniony. Tak, pozostał sam jeden.

Nie mógł go nawet wynagrodzić obraz uroczej właścicielki sandała, obraz, który zjawiał się ciągle w jego myślach — nie mógł rozjaśnić tych ciemności. Przeblyskiwało co prawda światło, nie znał jednak do niego drogi.

Wrócił myślą do Traversa, do jego niewymuszonej pogody, swobodnego zachowania, którymi maskował rozpacz. Pelen podziwu dla tego sympatycznego chłopca, Gethryn uspokajał się z wolna. Przyspieszył kroku.

(C. d. n.).

dla odkrycia najlepszego odczynnika iperytu w powietrzu, zamknięty będzie w dniu 31-go grudnia br.

W związku z tem należy przypomnieć, że międzynarodowy komitet C. K., na mocy mandatu jaki został mu powierzony przez XII-tą międzyn. konferencję C. K. w Genewie, zajął się badaniem sposobów ochrony ludności cywilnej, która mogłaby być narażona w razie wojny na straszne skutki użycia broni chemicznej.

Wszelkich informacji w sprawie tego konkursu udziela międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża: Genewa, i Promenade du Pin, Szwajcaria.

GĘS I KOGUT.

W pewnej bogatej drobiem, wieśniaczej zagrodzie, pewien kogut żył z pewną gęsią w wielkiej zgodzie, a chociaż się kochali, — niech Was to nie gniewa; gęś śmiała się z koguta, on z niej się naśmiewał; kogut, że gęś niezgrabnie kiwa się na nogach, a gęś, że kogut chodzi w ulańskich ostrogach. „Nie śmieć się”, rzekł wyniosłe pyszny kogut do niej, „ostrogę dla ozdoby mam i ku obronie, twoje zaś niezgrabne łapy, na których się kiwasz, są śmieszne” — tu gęś dumnie znowu się odzywała: „Mój kochany kogucie, choć niezgrabnie chodzę, pięknie plywam...!” wnet wmieszał się indyk: „Pogodź się, was, lecz pozwólcie chwilkę, niech się zastanowie...” pomyślał i zdechl zaraz, (jak każę przyśłowiu). — Nie było już rozjemcy; spór trwał do wieczora, kogut poszedł spać wściekły, gęś z wrażeń chorą. A zanim weszło słońce, wkradł się do kur-nika chytry lis; schrupał gaskę i zjadł kogucika; zostały tylko łapy ozdobne w ostrogę i dwie niezgrabne, śmieszne, brzydkie gęsie nogi.

Jaro.

Podejrzana choroba „króla gazet”.



(xy) Znany angielski „król gazet” lord Beaverbrook (nasza rycina) zachorował na pokładzie swego jachtu wśród objawów zatrucia. Jacht zawinął do portu w Dover, gdzie lorda Beaverbrooka oddano opiece lekarskiej.

TRYZODOR



Skuteczny środek przeciwko łysinie polecany przez lekarzy specjalistów.

Cena flakonu 9.- zł

J. STERNIEWICZ
POZNAŃ

Ponura tragedia małżeńska.

PULKOWNIK ZASTRZELIŁ SWOJĄ ŻONĘ.

(?) Z Wiednia donoszą pod datą 29 bm.: Wczoraj, w godzinach rannych, zastrzelił pułkownik Urban swoją żonę, poczem sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

HISTORIA JAKICH WIELE.

Pułkownik Ferdynand Urban ożenił się w 1908 r. Z małżeństwa tego pochodzi dwóch synów. Jeden liczy obecnie lat 22 i jest słuchaczem uniwersytetu, a mieszka sam; drugi, chłopak dwunastoletni, uczęszcza do gimnazjum.

Przed trzema laty małżonkowie się rozeszli. Młodszy syn został przy matce. Pułkownikowa Urbanowa wynajęła osobne mieszkanie, złożone z dwu pokoi i kuchni. Jeden pokój odnajmowała.

Przed kilku dniami pułkownikowa Urbanowa wróciła z letniska. Mąż odwiedził ją nazajutrz. Podczas tej rozmowy jak to słyszeli sąsiedzi, przyszło do kłótni między małżonkami. Ale pułkownik potem odszedł i w mieszkaniu zapanała cisza.

ZAMIAST ZABIĆ SIEBIE — ZABIŁ ŻONĘ.

Wczoraj rano, właśnie pułkownikowa zajęta była sprzątaniem w pokoju mieszkalnym, gdy drzwiami od strony ganku, które były otwarte, a prowadziły do kuchni, wszedł pułkownik Urban do mieszkania. Sąsiedzi usłyszeli ostrą wymianę słów, a potem detonację szybko po sobie następujących strzałów. Prerażeni strzałami, wybiegli na ganek, a stąd chcieli się dostać do mieszkania pułkownikowej. W drzwiach kuchni ujrzeli pułkownika Urbana, który szybko umknął. W po-

koju zastali pułkownikowa w kałuży krwi! Już nie żyła.

Jak się okazało strzały oddane zostały z bliska i to w skroń. Rozsadziły głowę niesześliwej kobiety.

Pułkownik Urban tego samego jeszcze dnia sam oddał się w ręce sprawiedliwości i zeznał, że zabił żonę, ponieważ mimo usilne jego nalegania nie chciała zgodzić się na wspólne z nim pożycie. Z początku nie miał zamiaru jej zabijać. Poszedł do niej z rewolwerem, bo chciał zastrzelić się w jej oczach. Powiedział jej o tem. Wtedy odpowiedziała: — To twoja rzecz!

Słowa te tak go rozdrażniły, że wymierzył łufę rewolweru w jej stronę.

PLOTKI... PLOTKI...

Dokoła tej tragedji małżeńskiej snują się różne plotki.

I tak opowiadają koledzy pułkownika Urbana, że pułkownik zabił żonę z zazdrości.

Podczas Zielonych Świąt b. r. pułkownikowa Urbanowa poznała pewnego młodego rzeźbiarza, liczącego lat 26. Zawiązała się między nimi serdeczna przyjaźń. Pułkownik był zazdrosny o żonę. Usiłował wpłynąć na owego rzeźbiarza, by przestał bywać u jego żony. Lecz nie nie wskórał. Piękna jeszcze mimo swoich lat 40 pani pułkownikowa, — przyjmowała u siebie dalej artystę. Odtąd przychodziło do ostrych scen między pułkownikiem, a pułkownikową, a w końcu doszło do tragedji.

Pościg za nagą kobietą.

ZDZICZALI ULICZNIŹY OBRZUCALI NIESZCZĘŚLIWĄ OBLĄKANĄ KAMIENIAMI

Onegdaj w godzinach popołudniowych licznym przechodniom na ulicy Chłodnej w Łodzi ujrzeli biegnącą przez chodnik nieznaną kobietę w stroju adamowym i wydającą z siebie jakieś niezrozumiałe okrzyki. — Wśród przechodniów nastąpiła konsternacja, a następnie rzucili się wszyscy w pogoń za biegnącą, którą ulicznicy poczęli obrzucać kamieniami i zgniłymi owocami, a jakiś prze-

jeżdżający ulicą dorożkarz kilkakrotnie uderzył ją batem, powodując tem atak szału uciekającej. Naga kobieta rzuciła się do dorożki, usiłując zemścić się na dorożkarzu, lecz ten zaciął konia i szybko poczał się oddalać. Niesamowity był widok, gdy za szybko oddalającą się dorożką biegła naga kobieta.

W pewnym momencie natknęła się ona

Odkryte tereny naftowe w Hannoverze.



(xy) Na obszarze Hannover-Oldenburg odkryto wielkie tereny naftowe. W Niemczech przebywa obecnie znany amerykański magnat naftowy H. T. Sinclair, który zamie-

rza zakupić od rządu pruskiego owe tereny dla eksploatacji ropy.

Rycina nasza przedstawia jedno z pól naftowych koło Hannoveru.

na posterunkowego, który przy pomocy przechodniów zatrzymał bieżącą i po włożeniu jej przemocą palta przewiózł dorożką do komisariatu. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż kobieta owa jest umysłowo-chora. Następnie ustalono, iż jest to 20-letnia Chawa Rachem, przybyła przed kilku dniami z Płońska.

W ubiegłym roku dostała ona pomieszczenia zmysłów wskutek usiłowania zamordowania jej przez narzeczonego. Wówczas umieszczono ją w szpitalu dla umysłowo-chorych, gdzie przebywała do sierpnia br.

Po wypuszczeniu ze szpitala Rachem udała się do Płońska, gdzie dowiedziała się, iż w międzyczasie rodzice jej przeprowadzili

się do Łodzi. Za zebrane od ludzi pieniądze przyjechała więc do Łodzi i wszczęła poszukiwania za rodzicami.

Nie mogąc ich odnaleźć, postanowiła rzucić się pod tramwaj przy emmentarzu żydowskim, jednakże dzięki zimnej krwi motorowego udało się wagon zatrzymać i Rachem została wydobyta bez obrażeń z pod deski ochronnej. Po wyrwaniu się z rąk służby tramwajowej w napadzie szału poczęła ona zrzucać z siebie odzież i naga rzuciła się do ucieczki w ulicę Chłodną, gdzie została zatrzymana przez posterunkowego.

Nieszczęśliwa przetransportowana została do szpitala dla umysłowo-chorych w Kołanówku.

Testament kobiety, która nienawidziła mężczyzn.

W pewnym miasteczku w Normandji zmarła 99-letnia m-lle Labeque, która znana była w całej okolicy jako zaciekle nieprzyjaciółka mężczyzn i dumna była z tego, że nigdy przez całe swoje długie życie nie miała z mężczyznami nic wspólnego.

M-lle Labeque była bardzo bogata, to też nie brakło jej przez całe życie kandydatów do jej ręki. Odrzucała jednak z oburzeniem wszystkich, mówiąc, iż pieniądze jej i dobra nie dostaną się nigdy w ręce męskie. Nawet po śmierci!

Z myślą o tem staruszka zostawiła oryginalny testament. Oto majątek swój zapisa-

ła wyłącznie kobietom i to tym z pośród swych krewnych, które nie wyszły i już nie wyjdą zamaż.

Istnieje jednak w testamencie pewna klauzula. Do renty wysokości 1.000 franków miesięcznie mają prawo czterej mężczyźni, którzy odpowiadają następującym warunkom. Muszą mieć ponad 45 lat i z czystym sumieniem przysiąc, że nie łączą ich bliższe stosunki z żadną kobietą, oraz że do końca życia nie będą znali kobiet.

Podobno wykonawcy testamentu mają sporo kłopotu ze zrealizowaniem tego warunku.

Szczegóły krwawej rozprawy nożowej w Rynku w Drohobyczu.

Drohobycz, wo wrześniu.

(hl) Jak już pokrótce donosiliśmy. Rynek główny w Drohobyczu był w poniedziałek nad ranem terenem krwawego zajęcia, które pociągnęło za sobą śmierć jednej osoby, trzy osoby zaś zostały zranione.

Według zebranych informacji, sprawa miała przebieg następujący: W niedzielę wieczorem zabawiało się w cyrku przy ulicy Grunwaldzkiej godno towarzystwo, składające się z 6-ciu osób w wieku od 16 do 21 lat. Mieszkają oni na przedmieściu Drohobycza w Liszni. W cyrku wszczęli oni między sobą kłótnię, której powodem była podobno kochanka jednego z nich, niegrzesząca zbytnią wiernością. Kłótnia niebawem ustała, przy-

czem sprawę „miłosną“ załatwiono pozornie w spokoju. Po wyjściu z cyrku wszyscy udali się do pobliskiego szynku, nie szcędząc sobie alkoholu.

O godzinie pół do drugiej w nocy w jak-najlepszej „zgodzie“ znajdowali się już na ulicy, gdy w tem w Rynku głównym obok sklepu Meinla rozpoczęli nanowo sprzeczkę, która tym razem zakończyła się fatalnie. — Mianowicie dobyli noży i nawzajem poczęli sobie zadawać razy. 17-letni pomocnik mularski Ilko Iwasieczko otrzymał cios w serce. Z otwarta rana, z której syczyła się krew, poczał biec naprzód, wzywając pomocy. Przebiegłszy kilkadziesiąt kroków nadł wreszcie martwy na jezdnię ulicy Mickiewicza tuż o-

UPORCZYWY BÓL GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
10000NYCH DUŻEJ KACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA 22.130
znak fabry TRÓJKĄT ze STATYMEM

bok kościoła i budynku szkoły powszechnej. Kolega Iwasieczki Taras Warywoda, liczący lat 18, otrzymał cios w lewy bok. Z pozostałych czterech dwaj zostali lekko zranieni i natychmiast wraz z kolegami zbiegli.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast lekarz sądowy dr. Mischel, funkcjonariusz wydziału śledczego przodownik Twardzik oraz kilku posterunkowych. Zwłoki zabitego Iwasieczki odwieziono wozem magistrackim do trupiarni, zaś ciężko rannego Warywodę do szpitala powszechnego, gdzie waleczy ze śmiercią.

Powyższe ścinające krew w żyłach zajście rozegrało się w oczach licznych świadków, którzy przypadkowo znaleźli się wówczas w Rynku mimo późnej godziny.

Z niektórymi świadkami zajścia spisano na miejscu protokół, za sprawcami wszczęto energicznie poszukiwania.

Sprostowanie. W ogłoszeniu o Reorganizacji Lwowskiego Instytutu Muzycznego wydrukowano przez pomyłkę „Gimnazjum Muzyczne“ zamiast „Średnia muzyczna szkoła zawodowa“.
39228

Samobójstwo nieuleczalnie chorej.

Drohobycz, wo wrześniu.

(hl) Niejaka Justyna Mikorowska, licząca lat 29, zamieszkała w Orowie, w powiecie drohobyckim, wydała się onegdaj z domu i zaginęła bez śladu. Zagadka wyjaśniła się dopiero przed kilku dniami. Oto w sadzawce, leżącej w pobliżu domu, znaleziono zwłoki zaginionej. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia policyjne, Mikorowska celem odebrania sobie życia rzuciła się do sadzawki, ponosząc tam upragnioną śmierć.

Do tragicznego kroku popchnęła ją jakaś nieuleczalna choroba.

Echa afery adwokata drohobyckiego.

Drohobycz, wo wrześniu.

(hl) Sprawa aresztowania adwokata dr. Szymona Herschderfera, o czym pisaliśmy w poprzednich numerach „Wieku Nowego“, stała się w mieście naszym przedmiotem ogólnego zainteresowania.

W związku z tą aferą podajemy naszym czytelnikom dalsze szczegóły. Dr. Herschderfer był pełnomocnikiem niemieckiej spółki naftowej w Borysławiu barona Knaphause-na z siedzibą w Berlinie. Ze stanowiska tego został przed niedawnym czasem niewiadomo z jakich powodów usunięty. Miejsce jego zajął adwokat dr. Marjan Rosenberg, również z Drohobycza. Nowy pełnomocnik zażądał od dr. H. wyjaśnienia co do sumy 1.800.000 zł. należnych wspomnianej spółce naftowej. —

Rewja Hollywoodu

BUSTER KEATON, HANKA ORDONÓWNA, KAROL HANUSZ, JOHN GILBERT, JOAN GRAWFORD i inni w pierwsz. polsko-amer. filmie Metro-Goldwyn-Mayer

Wkrótce na otwarcie dźwiękowego KINA „CASINO”

Widocznie to nie nastąpiło, gdyż nowy zarządca firmy dr. Rosenberg wniósł doniesienie karne, na mocy którego dr. Sz. Herschderfer został aresztowany.

Równocześnie w mieszkaniu aresztowanego przeprowadzono rewizję. Według krążących wersji, dr. H. ubezpieczył swoją żonę w Zakładzie ubezp. od wypadków na kwotę

pół miliona złotych, zaś wartość urządzenia mieszkaniowego dochodzi do ogromnej sumy pieniężnej.

Dr. H. umieszczono w areszcie sądowym w Drohobyczu, skąd go, jak już pisaliśmy — po dwudniowym śledztwie wypuszczono na wolność.

Szykany wójta w Rudnie pod Lwowem.

Polska piekarnia solą w oku. — Struty koń. — Karygodne zarządzanie.

(d.) W Rudnie pod Lwowem, położonem w sąsiedztwie Zimnej Wody, od pewnego czasu rozpoczęły się przesładowania Polaków ze strony tamtejszej ludności ruskiej, czemu patronuje wójt Maks Kulyk wraz z sekretarzem Zielińskim z Rudna. Wszystko, co polskie, jest tym panom solą w oku. Nie zatem dziwnego, że nie mogą oni przeboleć wybudowania tam polskiej piekarni „Kłos”, której właścicielką jest rodzina Bułatów, znana we Lwowie z działalności społecznej, patriotyzmu i walki o niepodległość naszą. Każdoczesne wywieszenie chorągwi narodowej na budynku piekarni, wprawia tamtejszych boryteli we wściekłość, rozpoczęli więc oni akcję bojkotu pieczywa z tej piekarni, na czele zaś stanął niejaki Diduch, prowadząc taką... konkurencję.

Ubiegłej niedzieli wydarzył się w Rudnie fakt, który zasługuje na ostre napiętnowanie. Oto w sobotę nagle zginął cenny koń pp. Bułatów, a przytem zaszło podejrzenie, że został on struty. Pan Bułat pragnął przeprowadzić sekcję tegoż i porozumiał się z rakarnią miejską we Lwowie, która — jak to jest praktykowane w gminach podmiejskich — postanowiła konia tego przewieźć do rakarni celem przeprowadzenia sekcji przez weterynarza powiatowego.

W tym celu w niedzielę popołudniu do Rudna przyjechał wóz rakarski z funkcionarzami, którzy zabrali padlinę. W pobliżu kościoła wójt Kulyk z sekretarzem Zielińskim w asystencji posterunkowego zatrzymał wóz rakarski i nie pozwolił mu jechać dalej. W tym samym czasie nadjechał z miasta wóz piekarski pp. Bułatów, który rozwoził chleb. Wójt zatrzymał go i mimo sprzeciwu zarządził przerzucenie padliny z wozu rakarskiego na wóz piekarni, służący do rozwozki pieczywa, poczem kazał jechać na cmentarzysko stare, aby tam porzucić padlinę.

Jasnym jest, że chodziło w tym wypadku o dokuczenie pp. Bułatom i pokazać ludności, że wozem piekarni „Kłos” raz wozi się pieczywo, a drugi raz padlinę. Wobec tego p. Bułat musiał od tego dnia wstrzymać wypiek, aby postarać się o nowy wóz do rozwozki swego pieczywa.

Wogóle wójt Kulyk jest dokuczliwy tak, że p. Bułat musi się często po interwencji udawać do jego władz przełożonych. Sprawa ta powinno zainteresować się starostwo i ukrócić zapędy wójtowskie w szykanowaniu Polaków.

Sabotaże na terenie Małopolski Wschodniej.

(d.) W ciągu ostatniej doby sabotażyści ukraińscy nie ustali w swej robocie, o czem świadczą dalsze podpalenia. Również we Lwowie znowu

usiłowano podpalić dworzec towarowy. Mianowicie nieznani sprawcy obalili naftą magazyn drewniany, zawierający materiał budowlany, znajdujący się na lwowskim dworcu towarowym nr. I. Przesłuchany strażnik kolejowy Władysław Fraczka zeznał, iż o godzinie 1 min. 45 zauważył na planie dworca obok owego magazynu jakiegoś osobnika, który na jego widok rzucił się do ucieczki. Rysopisu owego domniemanego sabotażysty strażnik nie umiał podać.

Dalej z różnych powiatów otrzymaliśmy następujące wiadomości:

Gródek Jagielloński. Wczoraj o godz. 18 min. 30 wybuchł pożar w Lubieniu Wielkim, gdzie podłożono ogień pod kopiec siana, stającą własność br. Brunickiego. Ogień spozstrzegli stróż stawowi i szybko go ugasił, tak, że nie wywołał on żadnej szkody. Pod stertą znaleziono zbitą ewierślitrową flaszkę z naftą.

Brody. Po północy wybuchł pożar w młynie wodnym Gabriela Sawczuka, starorusina w Sawarynce, w powiecie brodzkim i strawił pozatem dwie sterty zboża, stajnię, w której w płomieniach zginęło 8 owiec. Pożar przerzucił się następnie na zabudowania sąsiada Sidorezuka i zniszczył trzy stółki zboża oraz stajnię, ogólnej wartości 32.930 zł.

Radziechów. O godz. 2.10 w nocy dwóch nieznanych osobników podszło pod stertę zboża na folwarku w Juliance hr. Baworowskiego w zamiarze sabotażowym. Wartownicy odpędzili tych osobników strzałami, podczas gdy jeden z uciekających sabotażystów odpowiedział jednym strzałem. Na miejscu znaleziono niewystrzelone naboje karabinu rosyjskiego.

Podhajce. Późnym wieczorem spłonęła sterta konieczy na szkodę Józefa Bahna, dzierżawcy folwarku Rudniki. Sterta była obłana benzyną. Szkoda wynosi 1700 złotych i była ubezpieczona na 1.000 zł.

Na Karczunku ad Zawalów spaliło się 170 kóp owsa na szkodę b. ministra rolnictwa dra Aleksandra Raczyńskiego. Sterty oblane były benzyną. Szkoda wynosząca 3.570 zł. była ubezpieczona.

Wczoraj o godz. 19 na szkodę Marka Zilbermana w Zatuszynie, spłonęła sterta pszenicy i dwie sterty owsa, wartości 24.600 zł. Szkoda była ubezpieczona. Sabotaż stwierdzony.

Buczacz. O godz. 18 min. 45 spłonęła sterta słomy na szkodę Pinkasa Hushorna. Szkoda wynosi 2000 zł. Sterta była obłana naftą.

W nocy podpalono dom mieszkalny, stajnię, szopę z inwentarzem martwym i stóg konieczy na szkodę N. Schreibera, sklepikarza w Zielonej w powiecie buczackim. Szkoda wynosi 3.593 zł i była ubezpieczona tylko na 1000 złotych

Nowy polski film dźwiękowy.



Znani artyści, Bogusław Samborski i Betty Amann grają główne role w polskim filmie dźwiękowym, mówionym i śpiewanym „Niebezpieczny Romans”, (według powieści A. Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”) wytw. As-Film. Reż. Michał Waszyński.

LEKARZ DENTYSTA

Dr. HENRYK BERGER

ordynuje obecnie przy ul. Klem. Tańskiej 1
Telef. 75-16. 4616

Skalat. O godz. 1-szej po pół nocy podkradli się dwaj nieznani osobnicy pod stertę na folwarku Aleksandra Zaleskiego w Ostapiu, w powiecie skałackim. Wartownicy oddali do sabotażystów siedm strzałów, którzy ich przepłoszyli.

Zaleszczyki Małe. W nocy usiłowano podpalić stertę ze zbożem na folwarku w Zaleszczykach Małych, własność Ewy hr. Korytowskiej. Przy stertach było 5 stróżów, którzy ścigali podpalaczy, lecz tamtym udało się uciec do lasu.

Czortków. O godzinie 22-giej zbliżało się drogą polną do folwarku w Maryłowce w powiecie czortkowskim, podejrzane auto. W odległości jednego kilometra od folwarku wartownicy oddali kilka strzałów w kierunku auta, które czempredziej zawróciło i odjechało.

Śmierć wynalazcy z nędzy.

W mieszkaniu przy ul. Wilczej 62 w Warszawie znaleziono onegdaj martwego 56-letniego Antoniego Srokowskiego, inżyniera-technochemika. Ponieważ nie miał on nikogo z rodziny, przeto żył samotnie. Z powodu niedostatku jadł przeważnie kartofle i kapustę, które sam sobie przygotowywał.

Swego czasu inż. Srokowski był nagrodzony medalem na wystawie ogrodniczej w Warszawie. Był on wynalazcą szeregu środków przemysłowych, kosmetycznych i chemicznych. Zmarł był winien za komorne za 5 miesięcy. Zmarł z wycieńczenia, spowodowanego niemożnością należytego odżywiania się.

Pojedynek robotnic na widły.

W wiosce Henryków koło Leszna przy pracy w polu pokłóciły się dwie robotnice: Marcinkówna i Grolewska. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w gwałtowną bójkę na widły. Wynik utarczki był smutny dla obu kobiet, gdyż Grolewska przewieziono do szpitala w beznadziejnym stanie z pękniętą czaszką, przeciwniczka zaś odniosła szereg lżejszych ran.

Krajowy komendant U. O. W.



JULIAN HOŁOWIŃSKI.

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy wiadomość, że lwowska policja aresztowała Juliana Hołowińskiego, od dawna poszukiwanego krajowego komendanta U. O. W., który ukrywał się w różnych miejscowościach na terenie Małopolski Wschodniej. Podobnie Hołowińskiego podajemy powyżej. Jest on fotografowany w trzech pozach. Aresztowany Hołowiński

liczy lat 36, urodził się w Radymnie, a z zawodu jest praktykaniem kooperatywnym. Był on organizatorem sabotaży ukraińskich w Małopolsce. Aresztowano go w chwili, gdy wychodził z „Narodnej Hostynnicy” przy ul. Kościuszki l. 1, gdzie załatwiał jakąś sprawę w znajdującym się tam biurze sekretariatu „Unda”.

Fatalna pomyłka przy ul. Potockiego. Śmiertelny strzał w ciemnościach na ogrodzie.

W wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy w ostatniej chwili, że w rzeczywistości przy ul. Potockiego l. 120 na ogrodzie został śmiertelnie postrzelony Dominik Stör przez Mieczysława Starzewskiego.

W toku dochodzeń policyjnych w ciągu dnia wczorajszego ustalono przebieg tego zajścia, który według relacji Wydziału śledczego przedstawia się następująco:

Realność przy ul. Potockiego l. 120 stanowi własność braci Mieczysława i Aleksandra Starzewskich, właścicieli składu konfekcji przy ul. Halickiej. Obowiązki dozorczyńi tego domu pełniła żona Störa imieniem Praksesta. Wieczorem około godziny 9-tej Störowa usłyszała szmery w ogrodzie, w którym znajdują się jeszcze owoce. Zaalarmowała tedy właścicieli domu, gdyż była przekonana, że są tam złodzieje. Wówczas p. Mieczysław Starzewski z okna swego mieszkania oddał dwa strzały w powietrze na postrach.

Praksesta Störowa jednak stwierdziła, że mimo tych strzałów, ktoś w dalszym ciągu znajduje się w ogrodzie i poczęła wzywać domowników, by zeszli do ogrodu. Wówczas na jej wołania przybyli do ogrodu bracia Mieczysław i Aleksander Starzewscy, mąż Störowej i jego bratanek Julian, którzy rozpoczęli przeszukiwanie ogrodu. W pewnym momencie p. Aleksander Starzewski, natknawszy się pod parkanem ogrodu na pozostawiony przez złodzieja worek jabłek, zawołał:

„Tu są jabłka”,

a ponieważ w tej chwili ktoś obok niego przeleciał, zawołał: „Złodziej, złodziej”. Równocześnie Aleksander laską natknął się na jakiegoś człowieka, który go chwycił za nogę, tak, że p. Starzewski upadł. Rozpoczęła się szamotanina z owym człowiekiem, w czasie której Aleksander znalazłszy się w opresji, poczęł wołać swego brata w pobliżu się znajdującego:

„Mietek, bij, ratuj”.

Mieczysław Starzewski, będąc przekonany, że brat stacza walkę ze złodziejem, oddał w tym kierunku strzał, przyczem usłyszał jakiś głos: „Nie we mnie”, a zarazem usłyszał dalsze wołania brata o pomoc. Okazało się niebawem, że p. Starzewski popełnił tragiczną pomyłkę. Mianowicie osobnikiem, który stoczył walkę z jego bratem, był mąż dozorczyńi, Dominik Stör.

Z powodu ciemności, panujących w ogrodzie, Stör nie poznał Aleksandra Starzewskiego, ani też odwrotnie Starzewski nie poznał jego. Strzał oddany przez Mieczysława Starzewskiego ugodził Störa w szyję, a kula przecięła mu arterję. Po udzieleniu pierwszej pomocy Stör w beznadziejnym stanie został odwieziony do szpitala powszechnego, gdzie po północy zmarł.

Po przeprowadzonych dochodzeniach przez zastępcę kierownika szóstego komisariatu p. Geyera, pozostał p. Mieczysław Starzewski na wolnej stopie, gdyż stwierdzono, że Stör został postrzelony wskutek fatalnej i nieszczęśliwej pomyłki.

Z SALI SĄDOWEJ.

Trzej członkowie „Łuhu”.

(d) Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Pawłowi Waszczukowi, Włodzimierzowi Didyczowi i Michałowi Kondratinkowi, członkom „Łuhu” w Komarowie, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego morderstwa, o czym pisaliśmy obszernie w wczorajszym numerze „Wieku Nowego”.

Po przeprowadzonej rozprawie i po przemówieniu obrońcy dra Szuchewicza, trybunał pod przewodnictwem radcy Łyczkowskiego wydał wyrok, uwalniający wszystkich trzech oskarżonych od winy i kary.



Odznaczenia kolejarzy.

W dniu 11 listopada br. wszyscy pracownicy kolejowi, którzy przepracowali 40 lub 50 lat, otrzymają dyplomy uznania i nagrody pieniężne tak, jak w ubiegłym roku. Dyrektorom poszczególnych Dyrekcji polecono już przygotowanie odpowiednich wykazów.

Włamanie u adwokata.

(d.) Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do kancelarii adwokata dra Józefa Nagelsberga w Komarnie, który zarazem jest zastępcą burmistrza. Włamywacze rozpruli kasę, z której zabrali około 15.000 zł. w gotówce, papiery wartościowe oraz policę assekuracyjną na kwotę 10.000 dolarów. Dochodzenia w toku.

Zebranie właścicieli dorożek automobilowych.

(!!) Onegdaj wieczorem odbyło się w sali Związku Cechów nadzwyczajne walne zebranie członków korporacji właścicieli dorożek automobilowych, któremu przewodniczył prezes korporacji p. Ignacy Landes.

Na zebraniu tem p. Steiner złożył sprawozdanie ze zjazdu Związku Związków, odbytego w Warszawie w dniach 31. sierpnia i 1. września br. Sprawozdawca podniósł, że zjazd ten był dalszym ciągiem zjazdu poznańskiego, oznajmił, że uchwalono na nim stworzyć Związek Związków, który już obecnie liczy poważną liczbę członków. Przez przystąpienie do Związku osiągnięto pewną ochronę prawną. Sprawozdawca dotknął również poruszonych na zjeździe kwestyj, jak: rejestracji i opłaty rejestracyjnej, opłaty patentowej, umundurowania i jednolitego typu wozów. Sprawa umundurowania i jednolitego typu wozów upadła.

Po referacie p. Landesa o akcji uzyskania poparcia prasy, wywiązała się ożywiona dyskusja nad obu referatami. Dyskusja była tem gorętszą, że rozszerzono ją na kwestję wozów o wyższej i niższej taryfie, oraz sprawę uzyskania placów jednolitych i jednolitych stanowisk.

Ostatecznie uchwalono wybrać delegację, aby p. Staroście grodzkiemu przedstawiła pokrywdzenie pewnej części właścicieli dorożek samochodowych przez to, że niejako uprzywilejowano właścicieli autodorożek o tańszej taryfie, wyznaczając im specjalne stanowiska, na których wozom o wyższej taryfie stać nie wolno. Natomiast wozom o niższej taryfie nie jest zupełnie zabronione zajmować miejsca na stanowisku wozów o taryfie wyższej. Polecono również delegacji poruszyć sprawę postoju dworekowego, domagać się zniesienia przywilejów dla wozów z taryfą niższą, oraz zmieszania wozów wszelkich typów na tych samych stanowiskach, by publiczność miała możność dowolnego wyboru.

W wykonaniu uchwały walnego zebrania delegacja była w powyższych sprawach u p. starosty grodzkiego Galasa i doznała b. przychylnego przyjęcia. W ciągu blisko dwugodzinnej posłuchania delegacja miała możność wyczerpującego przedstawienia swych petii. P. Starosta obiecał delegacji zaznajomić się z sprawą i pójść po linię sprawiedliwego traktowania tak jednych właścicieli, jak drugich.

Synod archidiecezalny we Lwowie.

Nabożeństwo i ceremonie w Bazylice. -- Przysięga członków Synodu Obrady.

(d.). Dnia wczorajszego rozpoczął się we Lwowie Synod archidiecezalny uroczystym nabożeństwem w Bazylice katedralnej, która od wczesnego ranka była rzeszcie oświetlona i pięknie udekorowana kwiatami.

Przy wszystkich ołtarzach i kaplicach członkowie synodu odprawiali msze święte. O godzinie 7 i pół na znak ceremoniarza ks. Wieczorka duchowni członkowie synodu zebraли się w zakrystji bazyliki, skąd procesja udała się do wielkich drzwi, gdzie oczekiwali przybycia Arcypasterza. Parę minut przed 8-mą przyjechał ks. metropolita dr. Twardowski. Po adoracji św. Sakramentu kler zaintonował Veni Creator, poczem duchowieństwo Arcypasterzem na czele odbyło procesję naokoło katedry. Po procesji rozpoczęła się uroczysta msza św. do Ducha świętego. Tak Arcypasterz, jakoteż księży celebrujący odziani byli w amarantowe ornaty. Ks. Arcybiskup zajął miejsce na tronie, w stallach zajęli miejsca kanonicy kapituły w fioletach i profesorowie teologii w togach, zaś reszta członków synodu zajęła miejsca w prezbiterjum na przygotowanych fotelach. Nawie kościoła zajęły niezliczone tłumy pobożnych.

Po mszy świętej ks. arcybiskup dr. Twardowski rozpoczął litanję do Wszystkich Świętych, w czasie której udzielił synodowi błogosławieństwa. Podczas mszy św. chór seminarjum duchownego pod batutą Poplatka odśpiewał mszę Gounoda. Po oracji ks. Arcybiskup, po odśpiewaniu Ewangelji i Veni Creator, ks. arc. dr. Twardowski odziany w pontyfikalne szaty, wygłosił od ołtarza krótkie a podniosłe kazanie.

Z kolei, na wezwanie Arcypasterza, kanclerz konsystorza ks. kan. Hałuniewicz odczytał z ambony w języku łacińskim i polskim list ks. arcyb. Twardowskiego, wysłany do Ojca Świętego, oraz odpowiedź, nadeszłą z Watykanu.

Po odczytaniu tych pism wstąpił na mównicę, ustawioną przed wielkim ołtarzem ks. Dominik T. J. i wygłosił płomienną mowę do ojców synodu, poczem ks. Szurek odczytał w języku łacińskim obszerne dekrety o rezydercji i wyznaniu wiary, oraz długą rotę przysięgi. Podczas odczytywania przysięgi wszyscy członkowie synodu klęczeli, trzymając prawą rękę na piersiach.

Po odczytaniu rotę ks. arcyb. Twardowski, odziany w pontyfikalne szaty, usiadł przed wielkim ołtarzem, zwrócony twarzą do presbiterjum, trzymając na kolanach Ewangelję. Na znak, dany przez księdza Wieczorka, wszyscy obecni, poczynając od ks. biskupa dra Lisowskiego, całując Ewangelję, kładli na nią prawą rękę i mówili słowa: „Przyrzekam i ślubuję, tak mi Boże dopomóż i ta święta Ewangelja”.

Popołudniu rozpoczęły się obrady synodalne w seminarjum duchownym. Wzięło w nich udział 152 członków, gdyż na 164 wezwanych, dwunastu usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą. Na synod przygotowane obrzymi materiały, złożony z 296 artykułów. Przemówienia członków synodu mogły trwać najwyżej trzy minuty.

Wczorajsze obrady przeciągnęły się poza godzinę 19-tą. Dziś o godz. 8 rano rozpoczął się dalszy ciąg nabożeństw z kazaniem, po południu zaś odbędą się dalsze obrady synodu. —

Sprawa „Unji europejskiej”.

Genewa. (PAT) Szwajc. Ag. Tel. Dnia 23 popołudniu zebrała się na posiedzenie konstytuująca komisja europejska.

Posiedzenie otworzył generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond. Na wniosek Hendersona, Briand został jedynomyślnie mianowany przewodniczącym komisji, której nadano nazwę „Komisji studjów dla spraw Unji europejskiej”.

Briand obejmując przewodnictwo, oświadczył, że komisja otwarta jest dla wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów. Sprawa udziału pozaeuropejskich państw, członków Ligi Narodów, w obradach konferencji będzie, łącznie ze sprawą dotyczącą Rosji sowieckiej i Turcji, figurowała na pierwszym punkcie porządku dziennego styczniowej sesji komisji.

Sir Drummond został upoważniony do zebrania na styczniową sesję komisji potrzebnego politycznego i gospodarczego materiału z uwzględnieniem zbierającej się w listopadzie konferencji ministrów handlu różnych rządów. Styczniowe posiedzenie komisji odbędzie się w związku z sesją Rady Ligi Narodów. Briand pełnić będzie funkcje przewodniczącego komisji do chwili zebrania się przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów.

25-lecie kapłaństwa ks. prymasa kardynała Hłonda.

Przemyśl. (PAT) Przez dwa dni gościł Przemyśl w swoich murach Jego Eminencje księdz prymas dra Andrzeja Hłonda, który przybył tu dla wzięcia udziału w uroczystości 25-lecia swego kapłaństwa.

Ks. Prymas przybył do Przemyśla w poniedziałek popołudniu, powitany uroczysto przez ks. biskupa Nowaka w otoczeniu liczne go duchowieństwa miejscowego i z całej Polski dla wzięcia udziału w tej uroczystości. Po powitaniu odbył się w seminarjum duchownym uroczysty obiad na cześć dostojnego gościa.

Wczorajszy dzień uroczystości rozpoczął się o g. 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Salezjanów. U wrót kościoła powitała księdz prymasa kompanja honorowa 5 p. strzelców podhalańskich i księdz Salezjanie. Po nabożeństwie wygłosił doniosłe kazanie ks. rektor Momiłowski, poświęcone wyłącznie działalności kapłańskiej księdz prymasa. W południe odbył się ku czci gościa obiad w pałacu biskupim wydany przez ks. bisk. Nowaka. W obiedzie wzięli udział reprezentanci władz, gen. Galica, starosta Michałowski, burmistrz Krogulecki, prezes sądu okręgowego Haninca i in.

O godz. 5:51 żegnany na dworcu przez reprezentantów władz i duchowieństwo z całej Polski, odjechał ks. prymas do Poznania.

W WALCE Z GERMANIZACJĄ.

Gdańsk. (PAT.). Na zjeździe delegatów poszczególnych wiosek polskich, położonych na terenie wolnego miasta, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani delegaci ludności polskiej na wioskach w m. Gdańska, po wysłuchaniu referatów o sytuacji gospodarczej i politycznej, oświadczają, co następuje:

1) Ludność polska na wioskach odczuwa niesłychany nacisk ze strony otoczenia, a głównie niemieckiego Gdańska, na prawa swoje i wolę utrzymania języka i wiary ojców naszych. Wzywamy gminę polską i posłów naszych do dalszego energicznego bronienia ludności polskiej przed germanizacją.

Wszyscy Polacy zgodnie oddawać będą głosy swoje tylko na jedną listę polską.

3) Przyjmujemy na siebie obowiązek mężów zaufania i organizatorów na wioskach.

4) Wyrażamy obecnemu zarządowi gminy polskiej pełne zaufanie i przyrzekamy solidarnie z gminą polską współpracować w obronie ideałów narodowych i interesów gospodarczych społeczeństwa polskiego.

Po krótkiej dyskusji zjazd zamknęło odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Aresztowania sabotażystów.

Energiczna akcja policji. — Sensacyjny wynik rewizji w gimnazjum ruskim. — Zamknięcie „Łuhu“, „Płasta“ i „Sokiła“.

Lwów (PAT). Ekspedycja policyjna w dniu 23. bm. kontynuowała swoją akcję na terenie powiatów rohatyńskiego, bóbreckiego, podhajeckiego i brzeżańskiego.

W wyniku tej akcji znaleziono kilka sztuk broni palnej, naboży, 38 m. drutu, 5 m. lontu, 1 pocisk armatni, 30 dkg. prochu strzelniczego, oraz 3 furi sprzętu wojskowego, wreszcie korespondencję podejrzanego treści i nielegalną literaturę.

Przytrzymano 8 osób, m. in. b. posła Kuzyka Stefana, b. posła Aleksandra dr. Jaworskiego, ohaż z Unda, oraz Eugenjusza Hładkiego i Prokopa Semaka, dwóch ostatnich jako podejrzanych o podpalenie stert.

Ciekawy jest wynik rewizji w budynku gimnazjum ruskiego w Rohatynie, gdzie znaleziono na strychu m. in. 1 granat ręczny i 3 rakiety do podpalania stert.

EKSPEDYCJA POLICYJNA W BUSZKOWCACH.

Przemyśl (PAT). W poniedziałek wieczorem wyruszyła z Przemyśla ekspedycja, złożona z 40 posterunkowych pod dowództwem komendanta powiatowego Moritza i kierownika wydziału śledczego Olenkiewicza, do pobliskiej wsi Buszkowice, gdzie przeprowadzała u tamtejszych działaczy ukraińskich szereg rewizji, w wyniku których zamknięto organizacje ukraińskie „Łuh“, „Płast“ i „Sokił“, oraz opieczetowano tamtejszą ukraińską kooperatywę.

Aresztowanych zostało 25 osób, u których podczas rewizji znaleziono dużo obciążającego materiału.

UJĘCIE PODPALACZY.

Tarnopol. (PAT.). Dnia 21 bm. spalono za grode inspektora P. Z. U. W. Oborskiego w Zbarażu.

W wyniku natychmiastowych dochodzeń jako sprawcę podpalenia aresztowano Wasyla Proeyszyna, absolwenta gimnazjalnego i Bohdana Hewkę, ucznia V kl. gimnazjum w Zbarażu, który przyznał się do czynu i objaśnił sposób podpalenia.

Tarnopol. (PAT.). Organa policji, kontynuując dochodzenia w sprawie ślepcia krzyża pamiątkowego w Dyzkowie, pow. Tarnopol, aresztowały Rusina, Emila Pawłusia, studenta uniwersytetu warszawskiego, który przyznał się do czynu i zapodał nazwisko współuczestnika. Za drugim sprawcą zarządzono pościg policyjny.

Tarnopol. (PAT.). Policja tuł wytropiła sprawcę podpalenia sterty w Suszczynie, mianowicie Jana Myśkowskiego z Berezowicy, który został aresztowany.

SABOTAŻ W LASACH GROEDŁÓW.

Stanisławów. (PAT.). Dnia 21 bm. podpalili nieznani sprawcy w Różance Wyżniej pow. Skole drzewo święte, własność Grodłów. Pożar zlokalizowano dopiero 22 bm. Spłonęło 600 m. kub. na przestrzeni 1400 m. długiej, a 75 m. szerokiej. Szkoda wynosi około 12.000 zł.

Stwierdzono, że ogień został podłożony w kilku miejscach.

Odpowiedź na memoriał niższych funkcjonariuszów państwowych.

Warszawa. (j. — telef.). Prezydium Związku niższych funkcjonariuszów państw. zostało przyjęte w dniu 23 bm. przez wiceministra skarbu p. Starzyńskiego. P. wiceminister Starzyński w porozumieniu z p. ministrem skarbu oświadczył delegacji w odpowiedzi na memoriał z dnia 19 b. m.:

1. w sprawie wypłaty remuneracji za godziny nadliczbowe funkcjonariuszów niższych w Ministerstwie Skarbu, że prezesi Izby Skarbowych otrzymali już wyjaśnienia, aby przy wypłacie remuneracji woźni byli uwzględnieni. Te zaś Izby, które przy wypłacie remuneracji w czerwcu br. nie uwzględniły woźnych, uczynią to obecnie z miesięcznych kredytów

2. w sprawie zaszeregowania funkcjonariuszów niższych w Ministerstwie Skarbu do

wyższych grup uposażeniowych, to kwestia ta będzie zrealizowana w drodze awansów w granicach możliwości awansowych.

3. Sprawa zmiany uchwały Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1928 co do przyznania wynagrodzenia za służbę w niedzielę i święta będzie rozpatrzona.

4. Sprawa zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 w obecnej chwili jest na razie nieaktualna.

5. Sprawa różnicy dodatku mieszkaniowego, należnego funkcjonariuszom państwowym, otrzymującym mieszkania służbowe o wartości niższej niż należny dodatek, została przez p. ministra skarbu załatwiona przez zgłoszenie na Radę Ministrów odpowiedniego wniosku.

Rewizje w mieszkaniach przywódców P. P. S.

Poszukiwanie broni. -- Badanie uczestników kongresu Centrolewu.

Warszawa (j. — telef.). Rewizje wśród członków PPS. w poszukiwaniu broni trwają w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy policja kaliska przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach miejscowych przywódców socjalistycznych. Podobne rewizje przeprowadzono w mieszkaniach radnych miejskich Jędraszka, Marka i Rudkowskiego. Wyniki re-

wizji są nieznane.

Jak donosi „Robotnik“ uczestników kongresu Centrolewu w Krakowie poddano już trzykrotnym badaniom, zadając tego rodzaju pytania: czy jest przeciw Prezydentowi, czy za Prezydentem, czy jest za rządem, czy przeciw rządowi itd.

Sensacyjny proces.

Oficerowie Reichswehry na ławie oskarżonych. -- Nastroje w armji niemieckiej.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj przed sądem wojskowym w Lipsku rozpoczął się oczekiwany z wielkim napięciem proces przeciwko trzem oficerom Reichswehry z garnizonu w Ulmie. Oskarżonymi są podporucznicy Scheringer i Ludin oraz por. Wendt. Oskarżeni są o propagandę wywrotową wśród Reichswehry i tworzenie jacejek hitlerowskich.

Akt oskarżenia zarzuca im, że wpływali oni na kolegów i podwładnych, namawiając ich do spisku celem obalenia porządku rzeczy w państwie, przygotowując w ten sposób zamach.

Proces ten odsłoni ciekawe szczegóły z atmosfery panującej w Reichswehrze. Mimo zapewnień oficjalnych czynników Reichswehry, że polityka niema miejsca w armji niemieckiej, z zeznań oskarżonych okazuje się wręcz przeciwnie, że cała armja przesiąknięta jest na wskroś

atmosferą antyrepublikańską i sympatjami do prawicy, a zwłaszcza do Hitlera i usposobiona jest wrogo wobec rządu Rzeszy i kierowników Reichswehry.

Okazuje się, że większość oczekuje od hitlerowców „uwolnienia ojczyzny“. Przekonani o takich nastrojach wśród większości żołnierzy i oficerów oskarżeni uważają za pożyteczne, a nawet co więcej konieczne, umożliwić ścisły kontakt między Reichswehrą a Związkiem Patriotycznym, tj. hitlerowcami z Stahlhelmem. Oskarżeni nie przeczą, iż werbowali żołnierzy i oficerów pod hasłem wypowiedzenia posłuszeństwa w razie przewrotu monarchistycznego. Jest to pierwszy proces, w którym członkowie partji Hitlera oskarżeni są o zdradę stanu i przygotowania do puczu. Tem się tłumaczy olbrzymie zainteresowanie, jakie obecnie proces budzi w Niemczech.

sobie podać śniadanie do syplalni, a następnie wysłali kucharkę i pokojówkę na miasto. Po śniadaniu tragedia musiała rozegrać się zaraz, ponieważ oboje znaleźiono w łóżkach tylko w negliżach. Gdy po powrocie kucharki i pokojówki otworzono drzwi,

z syplalni dobiegał słaby jęk. Pani Wisłocka dawała jeszcze słabe oznaki życia, natomiast inż. Wisłocki był już martwy. — Samobójstwo Wisłockiego wywołało w Warszawie duże wrażenie, albowiem inż. Wisłocki był znanym przemysłowcem. Z małżonką, liczącą obecnie lat 30, poznał się przed kilku laty w Zakopanem i zachwycony jej urodą ożenił się z nią. Pożycie ich było zgodne. Wisłocka co roku wyjeżdżała za granicę, w tym roku nie pojechała z powodu pogorszenia się warunków materialnych. Przyczyna samobójstwa nie jest dotychczas ustalona, lecz jest pewnem, że

oboje małżonkowie zgodzili się dobrowolnie targnąć na życie. Jak przypuszczają, powodem samobójstwa były trudności finansowe w jakie popadł inż. Wisłocki skutkiem tego, że dopuszczono się oszustwa z czekiem na sumę 95.000 zł. Wyrządzoną szkodę miał pokryć inż. Wisłocki firmie, w której jest współwłaścicielem.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) We wtorek, 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Marsz. Piłsudskiego posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów postanowiła znowelizować rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z miesiąca lipca br., w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemysłu oraz siodu, w kierunku przedłużenia obecnego systemu premjowania tych produktów. Przedłużenie to będzie miało ważność aż do odwołania, z tem, że uchylenie przyznanych zwrotów ceł może nastąpić za poprzednim dwumiesięcznem zapowiedzeniem.

W dalszym ciągu Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra rolnictwa o międzynarodowej konferencji rolniczej i przyjęła je do zatwierdzającej wiadomości oraz uchwaliła wyznaczyć na delegatów polskich do Międzynarodowego Komitetu studjów, którego utworzenie zostało zadecydowane na konferencji warszawskiej p. Adama Rosego.

ANGIELSKA ESKADRA HYDROPLANÓW W GDYNI.

Puck. (PAT.). Angielska eskadra napowietrzna przybyła tu na 4 dużych hydroplanach. Załoga składa się z 10 oficerów i 10 podoficerów. Onegdaj goście podejmowani byli przez dowódcę dywizjonu morskiego, zaś torpedowiec marynarki wojennej zabierze gości do Gdyni, gdzie zwidzą port a następnie podejmowani będą przez dowódcę floty komandora Unruga.

W GDAŃSKU ZACZEŁA OBOWIĄZYWAĆ NOWA KONSTYTUCJA.

Gdańsk. (PAT.). Wobec ogłoszenia ustawy o reformie konstytucyjnej oraz nowej konstytucji gdańskiej w dzienniku ustaw, ustawa ta weszła w życie. Odtąd obowiązuje nowa konstytucja gdańska

Na podstawie nowej konstytucyjnej wybory do sejmiku gdańskiego odbędą się 16 listopada br. Według art. 10 konstytucyjnej, dotychczasowy sejm rozwiązuje się z dniem nowych wyborów t. zn. w dniu 16 listopada. Na zasadzie art. 12 konstytucyjnej, nowo wybrany sejm zbierze się w 30 dni po wyborach. Wobec tego pierwsze posiedzenie sejmiku odbędzie się 16 grudnia br. Dotychczasowy senat składa swój urząd w dniu wyboru nowego senatu, który wybrany będzie w ciągu jednego miesiąca, t. zn. w dniu 16 stycznia 1931.

Jak wiadomo, z wejściem w życie nowej konstytucyjnej liczba posłów do sejmiku zredukowana została ze 120 na 72, liczba senatorów z 22 na 12

Prowokacja i donosicielstwo.

„Działalność“ agentów policji politycznej w stronnictwach.

Warszawa. (j. — telef.). „Robotnik“ donosi: Zaszedł ostatnimi czasy szereg wypadków, które potwierdzają, że

agenci policji politycznej wchodzą do poszczególnych stronnictw w charakterze członków czynnych, inicjują pewne prace, kierują nimi, a później donoszą o nich wyższym władzom.

Ponieważ postępowanie takie oznacza niewątpliwie prowokację i zagraża istnieniu państwa polskiego — grono najwybitniej-

szych prawników polskich, bez różnicy przynależności politycznych, opracowało projekt ustawy, oparty na zasadach następujących: Agenci polityczni wstępujący do jakiegokolwiek partji politycznej bez ujawnienia swego stanu służbowego, będą karani więzieniem do lat 5. Uczestniczenie czynne w działalności partji będzie groziło karą lat 10. W stosunku do przestępstw projektodawcy wykluczają przedawnienie i trybem wyjątkowym działalność tej ustawy obowiązywałaby wstecz.

Krwawy dramat małżeński.

Inżynier zastrzelił żonę i siebie.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj rozegrał się w Warszawie krwawy dramat. Małżonkowie Wisłoccy odebrali sobie życie.

Inżynier Stefan Wisłocki, liczący lat 56,

dwoma strzałami rewolwerowymi najpierw ciężko zranił żonę, a następnie sam pozbawił się życia.

Wczesnym rankiem państwo Wisłoccy kazali

W walce z ustrojem sowieckim.

Wykrycie organizacji sabotażowo-szpiegowskiej.

MOSKWA. (Pat). Ogłoszony został komunikat urzędowy o wykryciu przez departament polityczny organizacji kontrrewolucyjnej i sabotażowo-szpiegowskiej w dziedzinie zaopatrzenia ludności w żywność. — Według ogłoszonych danych organizacja ta liczyła 17 członków. Stawiała ona sobie za zadanie spowodowania głodu w kraju i wywołania niezadowolenia wielkich mas robotniczych, aby w ten sposób doprowadzić do obalenia dyktatury proletariatu. — Ta szkodliwa działalność prowadzona była przez przedsiębiorstwa centralne, jak trusty mięsne, rybne, owocowe, warzywne i inne podobne sekcje komisariatu handlu. Organizacja kierowana była przez profesora Riazancewa, b. obszarnika i generał-majora Karatygina, który przed wojną był wydawcą dziennika „Przemysł i Handel”, organu burżuazji rosyjskiej i biuletynu finansowego ministra finansów. Większość członków organizacji stanowią b. oficerowie, dostawcy carscy, b. handlarze ryb oraz fabrykanci. — Wszyscy oni należeli do partii Kadetów i Mienszewików. — Organizacja ta utrzymywała ścisły kontakt z białogwardyjskimi emigrantami oraz z przedstawicielami kapitału zagranicznego, od których otrzymywała pieniądze i dyrektywy. Organizacja ta stanowi odgałęzienie uprawiającej sabotaż organizacji Kondratiewa i Gromana, która została już całkowicie wykryta. — Rząd przekazał sprawę do rozpatrzenia kolegium departamentu politycznego. Sledztwo już się rozpoczęło. Riazancew i Karatygin nie usiłowali obalić stawianych im zarzutów oświadczając, że przekonania polityczne skłoniły ich do podjęcia walki przeciwko ustroju sowieckiemu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zagadkowy zamach bombowy na klasztor studystów na Zniesieniu.

(d.). Na wzgórzach Zniesienia w pobliżu toru kolejowego prowadzącego od Podzamcza do Winnik, staraniem ks. metropolity Szeptyckiego wybudowano większą willę na pomieszczenie w niej zakonników-studystów, którzy mają swą główną siedzibę z klasztorem w Uhnowie. Ubiegłego roku mieszkali tam bazylianki, lecz ks. metropolita następnie przeniósł je gdzieś indziej, a na ich miejsce osiedlili się tam studenci, którzy obok klasztoru wzniesli dużą cerkiew drewnianą, przeniesioną z Lwowa z jednej z miejscowości w Karpatach. Jest to cerkiew huculska, cała z drzewa, zabytek z dawniejszych czasów.

Ubiegłej nocy, jak opowiada przeor klasztoru, pod klaszterem zjawili się jacyś nieznani czterej osobnicy, którzy przyszli od strony ogrodu. Jeden z nich zapukał do okna i wezwał obecnych w klasztorze, aby natychmiast wyszli gdyż nastąpi wybuch. Przerazeni zakonnicy i służba wybiegli na podwórze, a po chwili na ogrodzie, w odległości 80 kroków od zabudowań klasztornych, rozległa się ogłuszająca detonacja. Wybuchła mianowicie

podłożona mina, nie uszkadzając jednak samego klasztoru i cerkwi.

Po wybuchu sprawcy rzucili się do ucieczki w kierunku dworca Łyczakowskiego, a uciekając oddali kilkanaście strzałów do poludniowych okien klasztoru.

Zakonnicy po ułotnieniu się sprawców znaleźli pod wejściem do piwnicy podłożoną drugą minę, do której był przymocowany lont. Na szczęście lont zgasił i dzięki temu ta druga mina nie wybuchła, a byłaby wyrządziła wielkie spustoszenie.

Detonacje słyszano na górnym Łyczakowie i wzbudziła ona wśród tamtejszych mieszkańców silno poruszenie.

Wydział śledczy wysłał na miejsce zamachu wywiadowców celem przeprowadzenia wstępnych dochodzeń. W chwili, kiedy odajemy numer pod prasę, na miejscu zagadkowego zamachu zebrała się komisja, która oczekuje przybycia pirotechników wojskowych dla zbadania znalezionej miny.

Sledztwo w toku.

Sojusz socjalistów z endekami.

Warszawa (j. — telef.). W dniu dzisiejszym odbędzie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., na którym będzie rozpatrywana sprawa wspólnego bloku wyborczego Centrolewu z endecją na terenie Małopolski wschodniej. Referentem tej sprawy będzie były poseł Hausner, który

w tym celu przyjechał dziś do Warszawy.

Zatwierdzenie porozumienia przez lokalne władze partyjne zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Ta sama sprawa będzie rozpatrywana przez Zarząd Stronnictwa Narodowego w najbliższy piątek.

MEMORJAŁ PRZEMYSŁOWCÓW.

Warszawa (j. — telef.). Minister skarbu przyjął wczoraj przedstawicieli rady delegatów zrzeszenia związku przemysłowców zachodniej i południowej Polski, z prezesem Sewerynem Samolskim na czele. Delegacja złożyła memorjał, zawierający postulaty w sprawie złagodzenia przesilenia gospodarczego.

POWOŁANIE B. POSŁÓW NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Warszawa. (j. — telef.). Rozeszła się pogłoska, zresztą bardzo prawdopodobna, że byli posłowie sejmowi, podlegający obowiązkowi służby wojskowej, mają być powołani na ćwiczenia wojskowe. Przez czas sprawowania mandatów zwolnieni byli od odbywania powinności wojskowej. Obecni po rozwiązaniu Sejmu mają być do niej powołani.

UCIEKAJĄ Z RAJU BOLSZEWICKIEGO.

Wilno (PAT). Od początku września daje się zauważyć wzmożona ucieczka włościan z Rosji, uchodzących przed kolektywizacją. Ucieczka odbywa się stale pod osłoną dłuższych obecnie nocy. Przeciętnie przekracza granicę około 50 osób tygodniowo, przeważnie w inwentarzem żywym, które są umieszczane w zorganizowanych przez władze polskie obozach izolacyjnych.

Zapowiedź zimy.

W Anglii, która zarówno w lecie jak w zimie odznacza się łagodnym klimatem, tego roku pojawiły się już wczesne mrozy.

Tymi dniami w całym kraju temperatura spadła rankiem do bardzo niskiego poziomu. Niebawem silny o tej porze mróz dał się odczuć zwłaszcza w hrabstwie Yorkshire.

Z faktu tego meteorologowie angielscy wyciągają wniosek, że nadchodząca zima będzie wczesna i sroga.

Obrabowanie kupca obok Rawy Ruskiej.

(d) Wczoraj zawiadomiono Urząd śledczy we Lwowie, że dwaj nieznani osobnicy, z których jeden uzbrojony był w uciętą karabin, napadli na drodze obok wsi Rzyczki pow. Rawa Ruska, na Joela Spatzera z Nowosiółki, któremu zabrali portfel z 10 ma dolarami i 20 złotymi, oraz pugłaresem z drobną monetą i zegarek — poczem zbiegli. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komenda powiatowa policji w Rawie Ruskiej.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

(d) Dnia wczorajszego na torze kolejowym koło Lubienia Wielkiego, pow. Gródek Jagiell., znaleziono zwłoki Stanisława Pościaka, lat 24, — syna Jana i Anieli ze Sambora, ucznia szewskiego, wracającego pociągiem ze szpitala we Lwowie. Zachodzi podejrzenie, że Pościak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. — Dochodzenia w toku.

Depesze z ostatniej chwili.

Warszawa (PAT). Jak donosi „Ekspress Poranny” federacja Związków Zawodowych pracowników umysłowych i Polska Konfederacja pracowników umysłowych postanowiły połączyć się w jedną organiczną całość, przyjmując na okres przejściowy statut i nazwę „Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych”. Nowa ta organizacja po połączeniu obu central liczy 21 związków i 8.000 członków.

Warszawa (PAT). „Kurier Warszawski” podaje, że rokowania z francuską grupą finansistów, która zaproponowała magistratowi miasta stołecznego Warszawy budowę własny rachunek i eksploatację centralnych hal targowych, chłodni i rzeźni trwają. Dotąd uzgodniono w zasadzie budowę chłodni tranzytowych i hal targowych, natomiast co do rzeźni sprawa nie jest jeszcze uzgodniona. Grupa francuska zamierza inwestować w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej w Warszawie 100 do 150 milionów złotych.

„ODPOWIEDŹ TREVIRANUSOWI”.

Gdańsk, 23. 9. (PAT.). Zgromadzeni w Wejherowie kolejarze na pierwszych zawodach strzeleckich ognisk kolejowych przysposobienia wojskowego z wybrzeża, pracownicy, kolejni Pomorza, uchwalili w niedzielę rezolucję, w której ślubują w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie Treviranusa, że w razie potrzeby bronić będą nienaruszalności granic Rzeczypospolitej do ostatniej kropli krwi i nie dopuszczą do tego, aby rdzennie polski lud, Kaszubi, stojący od wieków na straży Bałtyku, mieli kiedykolwiek dostać się pod jarzmo niemieckie.

Dla dobitniejszego zaznaczenia swego stanowiska, kolejarze przyrzekają składać ofiary na łódź podwodną.

Gdynia. (PAT.). Robotnicy i urzędnicy stoczni gdyńskiej postanowili pracować w ciągu dwóch tygodni o jedną godzinę dłużej na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Związek Legionistów Polskich w Gdyni złożył 300 zł. na ten sam cel.

Towarzystwo drobnych kupców w Gdyni w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie Treviranusa uchwaliło jednogłośnie wpłacić od każdego członka 20 zł. na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Akcja przedwyborcza.

Kandydaci Centrolewu. -- Stronnictwo Narodowe odmładza się.

Warszawa. (j. — telef.). Ustalanie nazwisk kandydatów na listy państwowe okręgowe Centrolewu dobiega końca. Listę państwową Centrolewu otworzy marszałek Daszyński. Na drugim miejscu figurować ma były wicemarszałek Jan Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego. Trzecie miejsce zarezerwowane jest dla kandydata Wyzwolenia, na czwartym miejscu znajduje się były poseł Witos.

Z Warszawy na pierwszym miejscu listy Centrolewu kandydować ma były poseł Barlicki z PPS., na drugim Stanisław Thugutti, trzecie miejsce zarezerwowane jest dla N. P. R.-prawicy. W powiecie warszawskim na pierwszym miejscu kandydować ma były poseł z Wyzwolenia, na drugim Prager (PPS), trzecie miejsce zajmie Stronnictwo Chłopskie. Były marszałek Rataj kandydować będzie na pierwszym miejscu w Samborze.

W Stronnictwie Narodowym trwają również prace nad ustaleniem liczby kandydatów. Podobno Stronnictwo Narodowe dąży będzie do odmłodzenia swej reprezentacji parlamentarnej.

UCHWAŁY CH. D.

Dnia 21 września br. odbył się w Domu Katolickim we Lwowie przy tłumnym współudziale delegatów z trzech Województw południowo-wschodnich Zjazd Dzielnicy Pol. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przewodził dr. Zygmunt Atlasz z Sado-

wej Wiszni. Referaty wygłosili prezes Zarządu Dzielnicy ks. prof. dr. Szydelski i b. poseł prof. dr. Bryła. Obecni byli ponadto i przemawiali byli senatorowie prof. Makarewicz i prof. Thullie. Zjazd jednomyślnie uchwalił następujące rezolucje:

1. Zjazd Dzielnicy uchwala iść do wyborów z własnym programem i wzywa wszystkich członków Stronnictwa do pracy w myśl tego programu.

2. Zjazd Dzielnicy uważając integralną przynależność Małopolski Wschodniej do Polski za najwyższy nakaz polityki narodowej, wzywa społeczeństwo tej dzielnicy do utworzenia jednolitej listy wszystkich tak pro-rządowych, jakoteż i opozycyjnych stronnictw polskich z wyłączeniem ugrupowań lewicowych, które mają oddawna w swym programie hasła autonomii terytorialnej dla Małopolski Wschodniej i wogóle dla Kresów, a zarazem hasła walki z Kościołem i religią.

3. W konsekwencji Zjazd Dzielnicy wzywa Zarząd Dzielnicy aby w dalszym ciągu starał się doprowadzić do porozumienia między obozem rządowym a opozycją narodową.

4. Zjazd upoważnia Zarząd Dzielnicy do powzięcia ostatecznych decyzji wyborczych przy zachowaniu zasad odpowiadających jak najbardziej interesom państwowości polskiej i katolickiemu programowi Ch. D.

Niesamowite zjawiska.

Nocne harce „duchów“. -- Obserwacja policyjna.

Warszawa. (j. — telef.). „Kurjer Poranny“ donosi z Wilna, że policja wileńska została zaalarmowana niesamowitem doniesieniem. Mianowicie mieszkańcy domu Nr. 2 przy ul. Szawelskiej złożyli doniesienie, że w domu tym

dzieją się rzeczy nadprzyrodzone, i że lokatorowie zamierzają opuścić swe mieszkania w obawie zjaw i duchów, które dom ten nawiedzają. Chodzi o to, że codziennie około godziny 4-tej w nocy niemal w całym domu rozpoczynają się harce, trza-

skania drzwiami, wycia i tym podobne zjawiska.

Mieszkańcy przeszukują cały dom, wybierają na ulicę, ale nikogo podejrzanego znaleźć nie mogą. Ponieważ tak dzieje się od dłuższego czasu, zaalarmowano policję. — Śledztwo policyjne również nie dało narazie żadnych rezultatów. Wobec tego zarządzone zostały posterunki w tym domu i jego obserwacja policyjna, zarówno w dzień jak i w nocy.

Zbrodniarze przed sądem.

Zatwierdzenie wyroku.

Warszawa. (j. — telef.). Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczył się ciekawy proces przeciwko 20-letniemu Wacławowi Dunin-Kamińskiemu i 20-letniemu Bolesławowi Popławskiemu, którzy za dokonanie potwornego morderstwa na osobie śp. Bol. Czerwińskiego skazani zostali przed sąd okręgowy na karę po 15 lat ciężkiego więzienia.

Morderstwa dokonali oni w zamiarze rabunkowym.

Zbrodniarz Popławski czyni wrażenie czło-wieka znajdującego się u kresu pożyteczności. Siedząc na ławie oskarżonych miałkoce coś bez związku.

Ciało jego wstrząsa ciągle dreszcze. Raz po raz spogląda na swoje ręce, oddalając je od siebie, to znów przysuwając do oczu, następnie wstrząsa nimi i potem ociera o kaftan więzienny, tak jakby ocierał z

nich krew, która musi mieć bezustannie przed oczyma.

Według ekspertyzy psychiatrów Popławski jest obecnie anormalny, gdyż uległ psychozie więziennej, czyli tzw. afektowi leonkowemu, który jest objawem przemijającym. W chwili popełnienia zbrodni był zupełnie normalnym.

Drugi zbrodniarz Dunin Kamiński pochodzi z dobrej rodziny, a jest typowym wyko-lejencem.

zepehniętym na drogę zbrodni przez chodliwą wyobraźnię.

Zawsze interesowało go życie przestępcze. — Przez pewien czas był nawet konfidentem policji śledczej. Zetknawszy się z notorycznym kryminalistą Popławskim postanowił wspólnie z nim dokonać rabunku. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

wą Mopru. Aresztowanego osadzono w więzieniu sądu okręgowego. Śledztwo w toku.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25 września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 894 zł.

Kronika bieżąca.

25
WRZEŚNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Władysława;
gr. kat.: 12 Awtonoma.

Temperatura w dniu 24 września o godz. 8-mej rano: + 12°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, g. 7:30: „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“, opery.

Czwartek, godz. 7:30: „Trubadur“, opera.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7:30: „Papa-kawaler“, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narod. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie aż do odwołania, g. 7:30: „Dzielnik wojak Szwejk“, komedia.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, godz. 7:30: „Cjankali“, (premiera).

Czwartek, godz. 7:30: „Cjankali“.

Po powrocie z zagranicy poleca oryginalne modele kapeluszy. 38902 SPERGLOWA, pl. Smolki 1a, tel. 33-74.

KINOTEATRY.

CASINO: Noc u Maksyma.

CHIMERA: Lekeja miłości.

FATAMORGANA: Owoc zakazany.

GRAŻYNA: Zapomniane twarze i Arcy-złodziej z Damasku.

OAZA: Nocna Warta.

PAN: Żywy trup. (chór kochański i orkiestra bałałajkowa).

PASAŻ: Wiljam Desmond — Djabelski pazur.

SPLENDIT: Królowa storczyków, oraz Marjonetki życia.

STYLOWY: Przedwiośnie.

UCIECHA: Oblawa.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Śpiewak Jazzbandu.

KOPERNIK: Skąd niema powrotu.

LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).

MARYSIENKA: Skąd niema powrotu.

PALACE: Poganiń.

PALAIS de DANCE-BRISTOL

Lwów, ul. Legionów 1. 21.

Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie koncert sławnej kapeli **Front - Heymana**. W niedzielę i święta **Five o - Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

W TEATRZE WIELKIM dziś Leoncavalla „Pajace“ i Mascagniego „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana), w wykonaniu czołowych sił śpiewaczych z K. Czarnieckim i Z. Zaleskim na czele. Partnerami obu tych artystów będą: Kisnerówna, Kochańska, Wroński, Worch i St. Znicz. U pulpitu dyrygenta zasiada M. Zuna. — Jutro, w czwartek, przypomni się publiczności lwowskiej w „Trubadurze“ Verdiego Marceli Sowiński, obecnie artysta opery stołecznej, którego usłyszymy po raz jeszcze tylko w sobotę w Halevey'owskiej „Żydówce“. Partnerką znakomitego gościa będzie D. Kisnerówna. Na przedstawienie czwartkowe i sobotnie zniżki ważne.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22) „Dzielnik wojak Szwejk“ w układzie scenicznym L. Schillera, zawojował zupełnie publiczność, bawiąc się znakomicie dowcipnym ujęciem sztuki, bezkonkurencyjną postacią Szwejka w interpretacji M. Znicza, jak również świetnie dostosowanymi dekoracjami St. Jarońskiego. „Szwejk“ grany jest codziennie. Zniżki ważne.

ARESZTOWANIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO.

Przemysł. (PAT.). Władze bezpieczeństwa ujęły niejakiego Samuela Estreichera, znanego agitatora komunistycznego, który ostatnio od kilku dni przeprowadzał agitację komunistyczną wśród robotników na terenie fabryki „Polna“. Przy aresztowanym znaleziono wiele materiału obciążającego, m. in. listę składko-

STALE KURSA TAŃCÓW (nowoczesnych) — pod fachowym kierownictwem baletmistrza Teatrów Miejskich **P. STANISŁAWA MISZCZYKA**, urzędującego **Tow. im. Tad. Kościuszki**, ul. Wronowskich 4, I. p. Na żądanie kółka zamknięte. — W osobnych godzinach dla młodzieży szkolnej, pod opieką rodziców. 4776

WPISY codziennie w lokalu Tow. od godz. 6 wiecz. Telef. Nr. 65—67. Ceny przystępne. Początek kursu 1. i 15. każdego miesiąca.

W TEATRZE MAŁYM jeszcze tylko trzy przedstawienia komedji „Papa kawaler”. W sobotę premiera 3-aktowej komedji Verneulle’a „Egzotyczna kuzynka”, stanowiącej obecnie atrakcję warszawskiego teatru Letniego. W komedji tej, przygotowanej dla naszej sceny przez J. Strachockiego, rolę tytułową odtwarza Irena Grywińska, pozyskana dla Lwowa ze sceny łódzkiej. Nowe dekoracje maluje Wł. Daszewski.

DZISIEJSZA PREMIERA „CIJANKALI” w sali Teatru Nowości, w wykonaniu Teatru miejskiego z Łodzi, wzbudziła żywe zainteresowanie. Sztuka ta, grana z niesłychanym powodzeniem w Lessing Theater w Berlinie, porusza b. poważny problem społeczny, piękany i aktualny. Do nas „Cjankali” dojdzie w formie nieco stonowanej przez warszawską cenzurę, która złagodziła momenty zbyt drastyczne. Teatr łódzki przyjeżdża do Lwowa tylko na pięć występów. — Ceny miejsce b. niskie.

SODALICJA MARJAŃSKA AKADEMİKÓW wzywa sodalistów - abiturjentów, by zgłaszali się w godzinach urzędowych we wtorki i piątki od 12—13 w lokalu Sodalicyjnym, przy ul. Rutowskiego 13. Pierwsze powakacyjne Nabożeństwo i zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 5 października, o godzinie 9 tej w kościele OO. Jezuitów.

W MIEJSKIM OŚRODKU ZDROWIA, pl. Misjonarski 2., odbędzie się 25 września br., o godz. 5 popołudniu pogadanka Dra Zdzisława Tomanka, kierownika Poradni przeciwgruźliczej M. O. Z., na temat „Matki! jak uchronić dziecko przed gruźlicą płuc”. — Wstęp wolny.

KORPORACJA GOSPODNIÓW RESTAURACYJNA i pokrewnych zawodów we Lwowie, Rynek 28, zawiadamia swych członków, że przy Korporacji został kreowany Syndykat Obrony, który udzielać będzie porady dla członków przez wybitnego prawnika w sprawach koncesyjnych, podatkowych itp. co soboty od godz. 11—12 przed południem.

(d) KAPITAŃSKA ABRAHAMOWICZOWA NA WOLNOŚĆ Jak wiadomo, w lecie jeszcze aresztowana została kapitańska Abrahamowiczowa pod zarzutem szeregu oszustw i sprzeniewierzeń. W toku śledztwa była ona poddana badaniom psychiatrycznym, którzy orzekli, że Abrahamowiczowa w chwili popełnienia czynów karygodnych nie posiadała dostatecznej woli w hamowaniu swoich popędów. Wobec tego sędzia śledczy dr. Sekiewicz wypuścił ją onegdaj z więzienia śledczego.

(d) JESZCZE W SPRAWIE ANTENY. Odnosnie do zajęcia przy ul. Pijarów 1. 7 i sprostowania p. Kozaka nadesłał nam sprostowanie p. Kazimierz Mazurkiewicz, zaznaczając, że czynsz p. Kozakowi uiszcza punktualnie, że p. Kozak napadł na jego żonę, żądając zdjęcia anteny radiowej, kopnął ją dwa razy w brzuch i groził zabiciem, na który to fakt w policji zostali przesłuchani świadkowie: pp. Marja Hewak, Agata Tusiek, Marja Murzyniec i Julian Rawski, a sprawę policja skierowała do sądu. — Na tem kończymy polemikę pomiędzy p. Kozakiem a p. Mazurkiewiczem, oczekując wyroku sądowego.

(d) NIE IDENTYCZNY. Onegdaj donieśliśmy, że za jazdę pociągami bez biletu przytrzymał został Franciszek Zimmerman z Wiesenbergu koło Żółkwi. Jak się później okazało, jakiś osobnik fałszywie przedstawił się jako Zimmerman, a właściwy p. Zimmerman z Wiesenbergu dnia odnośnego nie był w podróży.

(d) CZYJA JAMNICZKA? Zblakana jamniczka żółta jest do odebrania u p. Marji Witoszyńskiej, zamieszkałej przy ul. św. Mikołaja 1. 5, mieszkanie nr. 6.

PORADNIK ZDROWIA.

Transfuzja krwi.

Transfuzja krwi, zabieg względnie do niedawna jeszcze wyjątkowy, nieomal tajemniczy, teraz już stanowi trwale uznany i przez medycynę stosowany nader często środek terapeutyczny. Krwi do przelewania do żył pacjentów dostarcza nie tylko ofiarność najbliższych, ale zawodowe już poniekąd traktowanie tego proceduru. Odnosne zapotrzebowanie, z drugiej strony podaż, tak się wzmogły, że zaszła nawet konieczność rejestrowania osób, gotowych dostarczać własną krew do celów transfuzyjnych. Rejestrowanie to ma na celu przede wszystkim możność rozporządzania dostatecznym materiałem, na którego szukanie niema czasu wobec często groźnego stanu chorego, ale także zyskanie pewności, czy krew danego osobnika, chcącego ją zaoferować, nadaje się w danym poszczególnym wypadku.

Zadanie transfuzji polega na zasileniu chorego organizmu, który uległ znacznej utracie krwi — hemorragji, — świeżym dopływem tego soku, niezbędnego do regularnego funkcjonowania serca i naczyń. Poza tem wywołuje transfuzja podniesienie do normy ilości czerwonych ciałek krwi, będących roznośnikami po organizmie tlenu, bez którego życie nie jest wogóle możliwe. Równocześnie wzmacnia ona krzepkość krwi, co wpływa dodatnio na proces powstrzymania jej gwałtownego upływu. Wreszcie działa transfuzja podniecająco na ośrodki nerwowe. Dzięki zasadniczym tym efektom stała się transfuzja deską zbawienia, ostatnią często, w ciężkich, rozpaczliwych, zdawałoby się, wypadkach. W pierwszej linii wskazaniem do wykonania tego zabiegu są ostre anemie, wywołane wielką utratą krwi, niezależnie od przyczyny tej utraty.

Podczas ostatniej wojny bardzo wielu ciężko rannych zawdzięczało jedynie transfu-

zji swoje wyleczenie. Transfuzja znajduje też zastosowanie w licznych chorobach kobiecych, w wypadkach krwotoków pógłogowych, także w utratach krwi przy schorzeniach kiszkowych, w anemiach, spowodowanych hemoragiami, przy wrzodzie żołądka, przy raku, w wypadkach wzmagającej się złośliwej anemji, przy krwawiacze.

Trudności techniczne transfuzji uzależnione są głównie od szybkiego krzepnięcia krwi w trakcie procesu przenoszenia go z żył dającego, do żył odbierającego. Obecnie jednak udało się nauce trudność tę w znacznej mierze usunąć. Technika transfuzji krwi została znakomicie udoskonalona — bądź dzięki używaniu, jako domieszki do krwi, płynów, które wpływają na powstrzymanie krzepnięcia, bądź też dzięki wyścielaniu wewnętrznych ścianek rurek, przez które dokonywana jest transfuzja, parafiną, w zetknięciu z którą krew się nie ścina.

Rejestracja dających krew usuwa niebezpieczeństwo nietolerowania się wzajemnego krwi ofiarowanej z krwią osobnika przyjmującego ją, bowiem dokładne zbadanie konsystencji krwi osób rejestrowanych daje możność odpowiedniego wyboru pożądanej i eliminowania nienadającej się.

W niektórych krajach utworzono nawet specjalne środowiska, do których lekarz w razie naglącej potrzeby może odwołać się o przysłanie mu nadającego się do ofiarowania swojej krwi osobnika. Wzorowo urządzone jest m. in. takie środowisko przy szpitalu włoskiego Czerwonego Krzyża w Medjolanie (szpital „Principessa Jolanda” przy Via Sassi). Wartość zapoznać się z taką organizacją i jaknajrychlej przeszedzić ją na nasz grunt aby udostępnić lekarzom naszym korzystanie z nadającego się w tym celu materiału bez straty nieobliczalnie drogiego w tych wypadkach czasu.

Dr. S. C.

(d) POTRĄCONA PRZEZ AUTO. Szofer Marjan Zamiechowski, kierowca auta betoniarńi miejskiej Lw. 91.256, informuje nas, że auto jego weale nie najechało na Katarzynę Kuziarską, przechodzącą przez jezdnię. Kuziarska, przechodząc na drugą stronę jezdni, cofnęła się przed przejeżdżającą furą w przeciwnym kierunku i wskutek własnej nieostrożności upadła na bruk tuż obok auta betoniarńi. Zatem auto na Kuziarską nie najechało i weale nie odniosła żadnych obrażeń, co też stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego.

(d) ZEGAREK I BIBUŁA KOMUNISTYCZNA. Policja aresztowała Kazimierza Halsę, znanego złodzieja zawodowego, za kłopoty bibuły komunistycznej po gminach podmiejskich. Następnie w jego mieszkaniu funkcjonariusze wydziału śledczego przeprowadzili rewizję, w czasie której znaleźli srebrny zegarek „Omega”. Jak ustalono, zegarek ten pochodzi z kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Jana Korola, zecera, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 17.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Benedykt Kozmala, lat 21, Olga Ziobrowska, lat 16 i Leon Bak, wszyscy bez zajęcia, za włóczęgostwo; Ignacy Auerbach z Tarnopola za oszustwo; Mikołaj Kubala, lat 18, ze Zniesienia, za opilstwo; Michał Wygnaniec, Włodz. Wygnaniec i Karol Rogowski, zam. przy ul. Stryjskiej 3, za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji Rosenfelda przy ul. Trybunalskiej; Ludwik Bodulak z Zamarstynowa za wybiecie szymba w kawiarni „Weneckiej”; Helena Piasecka i Marja Mularczyk, prostytutki, za waleśanie się po ulicach zakazanych; oraz Kazimiera Kozurówna, Antoni Hutnik, lat 18, Jan Pawluk, lat 21, Marja Żółtańska, lat 22, Magdalena Temicka, lat 20 i Agta Starcka, lat 30, za włóczęgostwo.

(d) ZŁODZIEJKA KIESZONKOWA. Jest nią Helena Żukowska, zam. przy ul. Neckiego 7. Wczoraj skradła ona z kieszeni Karola Hansiuka, zam. przy ul. Janowskiej 88, portfel, zawierający 24 zł., za co też została aresztowana.

(d) JECHALI NA GAPE. Na głównym dworcu kolejowym zostali wczoraj przytrzymani: Roman Sławek z Mikłaszowa, Jan Gawroński z Kurowic; Jan Gołębiowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Jechali oni pociągiem bez biletów, wobec czego odpowiadać będą przed sądem za oszustwo.

Podpinki do trenchcoatów

z sierści wielbłądziej w cenie 21. 30— wykonują Zakłady „Poland” Hetmańska 22, Gródecka 54. 4862

(d) ZNALEZIONO. W drugim komisariacie policji, przy ul. Gródeckiej zdeponowano: boja z tchórzów, znalezione na ul. Leona Sapiehy, książeczkę wojskową Antoniego Stodolki i dowód osobisty Mateusza Stefaniszyna z Pobereża koło Żydaczowa. — W czwartym komisariacie przy ul. Kurkowej zdeponowano plik dokumentów Ksawery Grüller, znalezione na Walech Gubernatorskich.

SUCZKA DOBERMANKA. żółta, znaleziona, jest do odebrania u p. Witoszyńskiej M. ul. Mikołaja 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI Marny los. Adresować należy: „Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa Zamek”. Pan Prezydent sam bezpośrednio żadnych listów nie odbiera. Cała korespondencja idzie przez Kancelarię Cywilną P. Prezydenta, która mu następnie przedkłada szczegółowy referat wraz z wnioskami na odpowiedź, względnie sposób załatwienia prośby. Ostateczna decyzja należy zawsze do samego Pana Prezydenta.

UŚMIESZKI.

Kandydat.

Leader pewnego stronnictwa politycznego poszukuje na gwałt kandydatów na posłów z okazji zbliżających się wyborów. Jest w dużym kłopotcie, bo stronnictwo jest wprawdzie dość liczne, ale poszczególni jego członkowie nie budzą zbyt dużego zaufania laedera. Prostu niedowierza swoim kolegom partyjnym, pod względem, że tak powiem, „przekonanio- wym”. Tylko leader jest pewny siebie. I uni to chorągiewki na dachu. Raz tak, raz siak, zależnie od istniejącej konjunktury.

Trzeba jednak koniecznie się zdecydować i stworzyć listę kandydatów. Po długich rozważaniach lista taka została wreszcie wystawiona. Poza jednym kandydatem, którego brakuje. Pozostał wprawdzie Migdałkiewicz, który o to miejsce kompetuje, ale leader nie może się zdecydować, gdyż prawie że nie zna przekonani politycznych tego kandydata.

Spotkawszy więc sekretarza stronnictwa, pyta go leader o tego Migdałkiewicza:

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, jakich właściwie przekonań jest Migdałkiewicz?

— Migdałkiewicz? — mówi sekretarz. — Skąd ja mogę o tem wiedzieć, kiedy go już sześć dni nie widziałem...

Wuer.

Znów zmije w Warszawie.

Zaniepokojenie w Warszawie wywołało ponowne pojawienie się zmij, które od pewnego czasu zniknęły. Onegdaj dzieci, bawiące się w piasku w parku Żygmuntowskim na Pradze, natrafiły na gniazdo zmij. Dzieci, przerażone, uciekły. W parku powstała panika. Gdy dozorca przybiegł na miejsce, zmij już nie było. Zdażyły się pochować.

Dozorca strzeże miejsce podejrzanych, nie dopuszczając do nich publiczności.

Tortury w Legji cudzoziemskiej.

Francuski poseł socjalistyczny Paul Faure zamieścił w „Populaire” list otwarty do ministra wojny w sprawie stosowania strasznych tortur w Legji Cudzoziemskiej.

Jeden z tubyleznych żołnierzy Legji w Tadh-a-Naour w Marokku oskarżony był o sprzedanie karabinu jakiemuś kupcowi. Celem wymuszenia na nim zeznań wystawiono skrepowanego żołnierza przez 7 dni na działanie słońca podzwrotnikowego. Dla zwiększenia katuszy podoficer nasmarował mu twarz miodem, aby zwabić owady. Po 7 dniach omdlałego żołnierza ze straszni- anami ulokowano w szpitalu.

Aresztowany adwokat drohobycki wypuszczony na wolność.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) Jak już donosiliśmy, w Drohobyczu został onegdaj aresztowany adwokat dr. Szymon Herschdoerfer pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 1.800.000 zł. na szkodę niemieckiej spółki naftowej baron Kniphausen w Zagłębiu borysławskim, mającej swą siedzibę w Berlinie, a której aresztowany był zastępcą prawnym.

Dr. Herschdoerfer umieszczono w więzieniu sądowym w Drohobyczu, skąd miał być odtawiony do prokuratury w Samborze, na której żądanie został aresztowany. Jak się dowiadujemy, dr. H. został w piątek wypuszczony na wolność, ponosząc na skutek interwencji zawiadowcy poszkodowanej firmy, który specjalnie w tej sprawie przyjechał z Berlina do Drohobycza.

Bliższych szczegółów w tej sensacyjnej sprawie na razie brak ze względu na toczące się śledztwo.

Sport.

Komitet odbudowy trybuny I. L. K. S. Czarni.

komunikuje, że osobami, uprawnionymi do zbierania składek na odbudowę spalonej trybuny, są jedynie posiadacze drukowanych list składkowych, zaopatrzonych w pieczęć klubowa oraz w podpisy przewodniczącego komitetu budowy nacz. Kanarowskiego i skarbnika rady Sz. Łabędzkiego. Każda lista składkowa posiada numer porządkowy i opiewa na nazwisko zbierającego składki.

Ofiarodawców uprasza się o czytelne wpisywanie Swych nazwisk do list, by móc je odczytać i ogłosić. Wszystkie łaskawe składki kierować należy do skarbnika komitetu p. rady Szymona Łabędzkiego II Izba Skarbowa, Lwów, ulica Rutowskiego 17.

Posiadacze list składkowych wzywa komitet odbudowy do intensywniej zbiórki gotówki i zwrot list składkowych oraz datków skarbnikowi komitetu.

Jedynie rychłe zebranie odpowiedniego kapitału umożliwi może komitetowi przystąpienie jeszcze tego roku do odbudowy trybuny. Wszystkich tych, do których nie dotra zbierający na listy składkowe, a którzy chcą swój grosz dorzucić do odbudowy, prosi komitet, by złożyli go w redakcji najbliższego dziennika lub przestali pocztą na ręce skarbnika odbudowy rady Sz. Łabędzkiego, II Izba Skarbowa, Lwów, Rutowskiego 17.

P. T. Redakcje wszystkich dzienników, które raczyły zająć się składkami, prosi komitet o kierowanie ich do rady Łabędzkiego Lwów, Rutowskiego 17.

HASMONEA — REKORD.

We środę dnia 24 września br. odbędzie się na boisku „Switezi” zawody towarzyskie między Z. K. S. Rekordem a Z. K. S. Hasmonea w pełnym składzie. Początek o godz. 3.30.

Jubileusz 10-cio letniego istnienia Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Program jubileuszu 10-lecia LZOPN ustalono następująco: a) Zawody towarzyskie Old-Boy — O. K. S. b) Powitanie przedstawicieli władz i klubów oraz nakreślenie historii LZOPN. c) Przemówienie przedstawicieli władz i klubów. d) Wręczenie dyplomów klubom należącym do LZOPN. e) Zawody międzymiastowe

Łódź-Lwów.

W barwach Lwowa wystąpią następujący gracze: Albański — Pająk, Olejniczak — Deutschman, Wasiewicz, Hanke — Pidlisiecki, Maurer, Czudżak, Rusiecki, Kobziar.

Kapitan związkowy p. Zimmerman znalazł tym razem reprezentantów Lwowa w 60 procentach w klasie A, twierdząc, że ci gracze godnie waleczyć będą o zwycięstwo.

Mimo wielu zastrzeżeń w tym kierunku, nie kładziemy kłód pod nogi panu Zimmermanowi i życzymy mu, jakoteż złożonemu przez niego garniturowi Lwowa, jak największego jubileuszowego powodzenia.

Niech raz drużyna o tronie A-klasowym pokaże swemu miastu, jak się dla niego zdobywa laury.

Pociągnięcie p. Zimmermana może być bardzo trafne, a raczej szczęśliwe, może też spowodować małą katastrofę.

Co będzie — zobaczymy w niedzielę.

Jako przedmecz zawodów Łódź — Lwów, odbędzie się spotkanie, gwoili uciechy

Sędziowie O. K. S. — Old Boye Lwowa.

Skład drużyn ustalono następująco: Sędziowie: Zimmerman — Usarz, Kmieciński — Boder, Gulicz, Bittmar — Meller, Gebartowski, Szyba, Kurzweil, Kanczyger.

Old Boye: Winnicki — Olearczyk, Henryk Bilor — Tarczyński, Smaczyński, Schreier

— Beigel, Bacz, Mahler, dr. Garbień, Stonecki.

Zawody treningowe obu pow. drużyn odbędzie się we czwartek o godz. 16-tej na boisku Cytadeli.

Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia LZOPN uchwalono odznaczyć dyplomami za działalność sportową w ostatnim 10-leciu następujące kluby:

Liga: ILKS Czarni i IKS Pogoń.

Klasa A: ZSK, Hasmonea, LKS, Lechia, SKS Pogoń, WCSS Polonia, SKS Rewera.

Klasa B: LKS Biali, ZKS Hagibor, ZKS Johuda, DS Drugi Sokół, ZKS Jutrzenka, WCKS Kresy.

Klasa C: ZKS Admira, PKS Bystrzyca, KS Zenit.

REPREZENTACJA POLSKI PRZECIW SZWECJI.

Skład reprezentacji polskiej na międzynarodowy mecz w piłce nożnej ze Szwecją w dniu 28 bm. został już ustalony w sposób następujący: Fontowicz (Warta), Martyna (Legja), Bułanow (Polonia), Seichter (Polonia), Chruściński (Cracovia), Mysiak (Cracovia), Szczepaniak (Polonia), Pazurek (Garbarnia), Smoczek (Garbarnia), Ciszewski (Legja), Sperling (Cracovia). Rezerwowi: Kisieleński, Ałaszewski i Malik (Polonia). Wyjazd reprezentacji w czwartek o godz. 8 wieczór drogą via Berlin.

Kapitan P. Z. P. N. p. major Loth biorąc ze sobą taką drużynę do Sztokholmu, staje przed wielkimi zadaniami.

Czy drużyna wybrana przez niego zdoła oprzeć się doskonałym Szwedom (nawet II-giemu garniturowi, bo pierwszy na kontynencie), mamy wielkie wątpliwości.

Wyścigi konne.

WTOREK, 23. WRZESNIA.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich, nagroda 100 zł, dystans 1600 m. 1) Vali R. ks. Sanguski, 2) Ben Hur, 3) Ghazni, 4) Asan. Czas 1 m. 53 sek., o 2 dl. — III. o 2 dl. Tot. zw. 10, fr. 11, 15 zł.

Gonitwa II — z płotami, nagroda 800 zł, dystans 2800 m. 1) Et II W. Gutowskiego, 2) Naiwny, 3) Droga, 4) Freja II, 5) Fetysz. Czas 3 m. 20 sek., o 2 dl. — III daleko, Diana prowadziła do 2000 m., następnie wysuwa się Et II, który wygrywa pewnie. Tot. zw. 80 zł, fr. 31, 17 zł.

Gonitwa III — płaska, nagroda 800 zł, dystans 2400 m. 1) Jutrzenka II J. Skolimowskiego, 2) Bosfor, 3) An De, 4) Ugly Prince, 5) Freja, 6) Kropelka, 7) Jagienka, 8) Edynburg. Czas 2 m. 44 sek., o 2 dl. — III o 2 dl. Wielka niespodzianka. Faworyt biegu Edenburg przyszedł dopiero 8. Tot. zw. 105 zł, fr. 22, 15, 18 zł.

Gonitwa IV. — Wielki Steeple Chase wojskowy. Nagr. 6000 zł, dystans 4800 m. Na zgłoszonych koni 10, staje na starcie 9. Faworyt Zygfryd na ostatniemu okrażeniu zsunął się z siodła, zajmując w końcu czwarte miejsce. 1) Iwan II Gr. Of. 2 DAK., 2) Franja, 3) Nikanor, 4) Zygfryd, 5) Nida II, 6) Polish, 7) Sanacja, 8) Barkarola, 9) Ordynat. Czas 6 m. 31 sek., o 6 dl. — III 3 dl. Tot. zw. 37, fr. 15, 20, 19 zł.

Gonitwa V. płaska dla 2-letnich, nagroda Jaryczowa 2.000 zł, dystans 1.200 m.: 1) Sonata O. hr. Rostworowskiej, 2) „Cudna Panienska”, 3) Van Stroom, 4) Borys, 5) Nurmi, Wampir bez jeźdźcy, który w ostatniemu okrażeniu zleciał z konia, przyszedł do mety drugi. Czas 1 m. 23 sek., o 4 dl. trzeci o 1 dl. Tot. zw. 37, fr. 16, 35 zł.

Gonitwa VI. — płaska, nagroda 800 zł, dystans 1.300 m.: 1) Byle jaki M. Karatjewa, 2) Gaduła, 3) Mabelle, 4) Ostojka, 5) Wielmożna, 6) Gryf, 7) Marmarosz Sziget, 8) Sanacja II. Czas 1 m. 30 sek., o 5 dl., trzeci o 1 dl. Tot. zw. 23 zł, fr. 13, 19, 17 zł.

Gonitwa VII. płaska dla koni arabskich, nagroda 2000 zł, dystans 2.000 m.: 1) Haiti W. Vetesco, 2) Urga, 3) Leila, 4) Szeik, 5) Abd el Krim, 6) Chmura. Czas 2 m. 28 sek., o 1 dl. Tot. zw. 18, fr. 11, 11 zł.

MOWNICA PUBLICZNA.

Apel

do Starostwa grodzkiego we Lwowie.

Katastrofa automobilowa, która przed paru dniami zdarzyła się przy ul. Potockiego, jest w swych skutkach tak straszna, że nie można jej zamknąć jedynie wzmianką dziennikarską. Trzeba szukać środków zaradczych, gdyż to, co zdarzyło się przy ulicy Potockiego, może jutro powtórzyć się na innej ulicy.

Samo zagrożenie nawet bardzo ciężkimi karami za przejechanie człowieka nie zapobiegnie, względnie nie umniejszy liczby nieszczęśliwych wypadków, jeśli we Lwowie będzie nadal wolno jechać tempem bardzo szybkim, bo aż 40 klm. na godzinę. Przecież to szybkość prawie że pociągu osobowego!

Czyż ci, którzy posługują się autami, w rzeczywistości tak się spieszą, tak skąpym rozporządzają czasem, że muszą przez ludne ulice pędzić z szybkością tak znaczną? Do niedawna w razie pośpiechu używano dorożek a kto chciał prędzej być u celu, tam, gdzie to było możliwe, siadał do tramwaju elektrycznego. A przecież tempo życia nie przybrało od tego czasu na szybkości tak dalece, by konieczne po ulicach jeździć z szybkością, która każdej chwili grozi katastrofą. A gdyby to jeżdżono tą tylko chyżością. Proszę przypatrzeć się, jaką szybkość rozwija auto w niedzielę lub święto, gdy jedzie do parku Kilińskiego, lub na mecz. Jedynym wyjściem, którego celem ma być ochrona publiczności przed wypadkami, spowodowanymi przez auta — to znaczne zmniejszenie dozwolonej w mieście chyżości przynajmniej o połowę i zamknięcie pewnych wąskich ulic dla ruchu dwukierunkowego.

Dr. M. Bobrowski.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, we wrześniu.
ZONOBÓJSTWO.

(H. J.) Dnia 20 maja b. r. znaleziono w potoku Wielupunec we wsi Zbosze, pow. Kałusz zwłoki 20-letniej Magdy Kowalskiej. Zwłoki ułożone były w ten sposób, że całe ciało było w wodzie, a jedynie głowa wystawała. Na zwłokach znaleziono znaki zdrapania i pobicia z czego wnioskowali lekarze, że zmarła przed śmiercią, która niewątpliwie była gwałtowna — stoczyła z mordercą walkę. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Magda Kowalska została wpięrowa uduszoną a później dopiero wrzuconą do wody. Jako przypuszczalnego mordercę wymieniali wszyscy męża zamordowanej, który ze zmarłą żył bardzo źle. Na 3 dni przed tragicznym zajściem wyraziła się s. p. Magda Kowalska do sąsiadów, że niewątpliwie w najbliższych dniach mąż ją zabije, by się jej pozbyć, aby mógł się ożenić z bratową.

Onegdaj stanął Oleksa Kowalski przed trybunałem i został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

DRUGI WYROK ŚMIERCI.

Przed trybunałem sądu przysięgłych stanął onegdaj 23-letni rolnik Antoni Homyn, zam. w Kryłosach, oskarżony o zbrodnię morderstwa, której się dopuścił dnia 22 czerwca b. r. Antoni Homyn utrzymywał stosunki miłosne z Naścią Oleksyszyn i kiedy ta miała wydać na świat dziecko, zmuszał go, by się z nią ożenił. Lecz wiejski Don Juan nie miał wcale takiego zamiaru. Postanowił więc usunąć z tego świata Naście Oleksyszyn. Wejgał on swą ukochaną do rzeki, zanurzył jej głowę w wodzie, poczem tak długo dusił ją, aż nieszczęśliwa ofiara przestała dawać znaki życia. Przysięgli postawiono im pytania

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 25. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 25 WRZEŚNIA jest dobrym obserwatorem a jego intelekt jest wysokiego gatunku.

Dąży do rozwoju umysłowego i uszlachetnienia swych uczuć. Jego zdolności umysłowe zarówno jak intuicyjne są zrównoważone. Ideałem do którego dążyć winien jego rozwój wewnętrzny będzie doskonała harmonia i równowaga uczuć i myśli.

Uspokojenie jego jest szlachetne, przyjazne, uprzejme, ale również ambitne. Ludzki, chętny do pomocy, interesuje się wyższymi celami życia i z tego powodu niezawsze jest towarzyski.

Doskonały z niego obserwator, obdarzony niezwykłą intuicją, którą potrafi bardzo umiejętnie zastosowywać w życiu.

Jego wybitne zdolności umysłowe pozwalają mu na studjowanie najbardziej trud-

nych nauk i odkrywanie praw, rządzących przyrodą.

Wierny i prawy, posiada dużo wrodzonego poczucia religijnego i może zostać dobrym kapłanem.

Gdy rozwinię się moralnie — staje się natchnionym, pełnym wzniosłych uczuć i myśli. Najczęściej jednakże chowa je dla siebie i nie ma ochoty dzielić się swym życiem psychicznym z innymi lub też wystawiać je na publiczną krytykę.

Smak jego jest bardzo subtelny. Nierzadko jest dowiepnym. Dzięki swym czynom pozytecznym dla ogółu — może osiągnąć pewną popularność.

Wady.

Chociaż jest uprzejmy i przyjazny, usposobienie jego nie raz staje się melancholijne, skłonne do przesady — zwłaszcza we wszystkim co dotyczy religii.

Myśli jego często zostają opanowane przez uczucia.

Nieraz też wykazuje w życiu zbyt mało siły i aktywności — brak mu impulsu. Czując zaś swą słabość — staje się zbyt pasywnym.

W sprawach pieniężnych dość jest bez troski — interesa bowiem handlowe i finansowe nie wywierają nań wpływu przeciągającego.

Wogóle nie można o nim powiedzieć, aby był zbyt systematycznym lub porządnym, wiele rzeczy bowiem odkłada lub zapomina.

DNIA 25 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ:

Donizetti — znany kompozytor włoski, Hughes — australijski prezes ministrów, Johannes Vaihinger — filozof niemiecki i meteorolog Koeppen.

Jan Starża Dzierżbicki.

Tajemnicze zniknięcie bankiera.

Zagadkowa afera w jednej z klinik w Brukseli.

(xy) Dziennik „Le Soir“, wychodzący w Brukseli, zamieszcza niezwykle sensacyjną historję zniknięcia pewnego bankiera włoskiego z jednej z klinik w Brukseli.

Dnia 22 sierpnia b. r. wydarzyła się na drodze, wiodącej z Bruges do Ostendy katastrofa samochodowa. — Rozbił się samochód, wiozący dwóch pasażerów włoskich, mężczyznę i kobietę, których przewieziono — ciężko rannych — do jednej z klinik. Ranny mężczyzna oświadczył, że nazywa się Achilles N. B., dyrektor jednego z banków włoskich. Zapytany o przynależność swojej towarzyszkii, która straciła przytomność, oświadczył, że jest ona również narodowości włoskiej.

W kilka godzin po wypadku do kliniki przyszło kilka osób narodowości włoskiej, zapytując o zdrowie rannego. Jednocześnie zatelefonowano do zarządu kliniki z Belgji i z Włoch, prosząc o dyskreję w całej tej sprawie.

Kiedy nieznaną kobietę odzyskała przytomność, zapytała najpierw, co się stało z jej klejnotami. Nazajutrz przybyli do kliniki trzej mężczyźni. Jeden z nich oświadczył, że jest kuzynem rannego bankiera. Udał się wszyscy do pokoju bankiera i odbyli z nim długą rozmowę.

W kilka godzin później przyjechała do pensjonatu, w którym mieszkali owi trzej mężczyźni, siostra bankiera i wynajęła dla siebie pokój. Ale wieczorem oświadczyła, że wyjeżdża. Istotnie, trzej mężczyźni i owa rzekoma siostra bankiera, zabrali wieczorem swoje kufry z pensjonatu i odjechali w kierunku morza. Właściciel pensjonatu nie miał nawet czasu zapytać ich o imiona i nazwiska. W jakiś czas potem owi trzej mężczyźni zjawili się w klinice i pilnowali pokoju rannego bankiera i jego towarzyszkii.

Dnia 23 sierpnia, gdy komisarz policji wszedł do pokoju rannego bankiera, zastał łóżko puste. Według zeznań personelu kliniki ranny bankier miał leżeć przez 30 dni w gipsie. Widocznie wyniesiono go potajemnie w nieznanym miejscu.

Towarzyszka rannego, która odzyskała tymczasem przytomność, oświadczyła, że klejnoty, które jej zginęły, przedstawiały wartość kilkuset tysięcy franków.

Cała ta sprawa jest niesłychanie zagadkowa. Czy porwano bankiera za jego wolą czy wbrew jego woli? Czy chodzi o zamaskowany rabunek? Może najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie.

w kierunku zbrodni morderstwa 10 głosami potwierdzili, wobec czego skazano Homynę na karę śmierci przez powieszenie. Obronca oskarżonego dr. Darun wniósł kasację.

STOMATOLOG Dr. RENNER
DENTYSTA
Kętrzyńskiego 21, tel. 65-22 — powrócił. 39414

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8780 „WIEKU NOWEGO“

Lekka atletyka w świecie zwierzęcym.

Żyjemy w czasach, w których każdy latuje takie przestrzenie, nie odpoczywając ani razu. Podobnie i rekord wysokości lotu dzierzą ptaki, a mianowicie południowo amerykańskie kondor, który wznosi się do 14.000 metrów.

Pola ryżu.

Dla jednej trzeciej wszystkich ludzi stanowi ryż główne pożywienie. Ojczyzną ryżu są, jak się zdaje, Indie Zagangesowe. Do Chin ryż został sprowadzony w roku 2882 przed Chrystusem, do Japonii i na Wyspy malajskie znacznie później.

Istnieją dwie odmiany ryżu. T. zw. ryż wodny i ryż górski. Obie odmiany wymaga-

ją dużo wilgoci i ciepła. Ryż górski dojrzewa jednak na wysokości od 1000 m. do 1600 m., ryż wodny poniżej 1000 m. Rycina nasza przedstawia pola ryżowe, wznoszące się w postaci sztucznych terasów na stokach gór wysp Filipińskich, najbardziej na północ wysuniętych wysp archipelagu malajskiego. Klimat tych wysp jest tropikalny, lecz bardzo wilgotny. Okres deszczów trwa tam od czerwca do listopada zaś okres posuchy od grudnia do maja. Na Filipinach uprawia się 600.000 hektarów ryżu; żniwa przynoszą 600.000 ton ryżu rocznie, a więc 1 tonnę z 1 hektaru. Mimo to musi się tam sprowadzać ryż, aby pokryć zapotrzebowanie. W Chinach i w Japonii zbiera się z 1 hektara 1 i pół tonny ryżu, we Włoszech 2 i pół tonny z hektara, a w dolinie Padu nawet 3 do 4 i pół tonny z hektara.

Niedawno sprinter murzyński Tolan przebieg przestrzeń 100 m. w 10,2 sek. Znaczy to, że biegł on z prędkością 10 m. na sek. (jeśli odliczymy 2 sek. na stratę czasu przy starcie), a więc prędkością 36 kilometrów na godzinę. Jest to wcale piękne tempo, ale niektóre zwierzęta osiągają znacznie lepsze wyniki. Nawet ociężały słoń (naprawdę znacznie mniej ociężały niż ciężki) potrafi biec z prędkością 17 metrów na sekundę, a więc 61 kilom. na godzinę. Jest to już tempo pociągu osobowego. Rekord w biegu posiada wśród zwierząt dziki koń, który przebiega w sekundzie 22 metry, co równa się 79 kilometr. na godzinę. Takiej prędkości nie powstydziłby się nie jeden z pociągów pociągów, który jednakże nad swym żywym rywalem góruje tem, iż koń potrafi biec z tą prędkością przez krótki tylko czas, gdy tymczasem pociąg tempo to zachowuje całymi godzinami. Wcale piękne są rekordy biegu u zajęcy i u strusi, wynoszą one bowiem 16 metrów na sekundę. Mimo tej chyżości nie uciekną jednak zajęcy przed chartem, dzierzącym psi rekord prędkości biegu, który wynosi 18 metr. na sekundę.

Światowy rekord w skoku w zwyż (u ludzi) wynosi 2,05 metra, w skoku w dal 7,89 metra. Podobno istnieją dzikie plemiona murzyńskie, u których skaczą na 2,50 metrów wysoko, a na 9 metrów daleko. Są to wieści dotąd niesprawdzone, ale gdyby tak nawet było, to jednak są to wyniki bardzo słabe w porównaniu z skokami zwierząt. Tak np. kangur skacze bez wysiłku 14 metrów w dal, a lew 10 metrów. Król pustyni dzierży też rekord w skoku w zwyż, skacząc 3 metry w górę. Najwyższy skok konia wynosi 2,50 metra.

Wyniki osiągnięte w skoku przez ludzi nie bardzo odbiegają jeszcze od rekordów skoku u zwierząt, za to w pływaniu przewyższają nas zwierzęta bardzo. Rekordzista Jonny Weissmüller przeplynał 100 metrów w czasie 57,4 sekundy, co daje prędkość 1,7 metra na sekundę. Czemże to jednak jest wobec prędkości 14 metrów na sekundę, która przedstawi normalną prędkość pływania delfinów (50 kilometrów na godzinę). Wieloryb osiąga prędkość 7 metrów na sekundę, zaś rekin, łosoś i w. i. 6 metrów na sekundę.

W rzucie kulą nie sprostą żaden rekordzista z pośród ludzi małpom, które wprowadzi nie rzucają takimi kulami jak lekkoatleci, ale orzechami kokosowymi, które potrafią rzucić nawet na 100 metrów.

Nakoniec parę liczb pozwalających porównać lot zwierząt i lot maszyn stanowiących dzieło ręki ludzkiej. Niewątpliwie niektóre maszyny lotnicze dla celów sportowych specjalnie budowane i kierowane ręką znakomitszych pilotów zdolne są prześcignąć każdego ptaka. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę aparat lejący z prędkością 275 kilometrów na godzinę, co przedstawia wcale prędkość lotu aeroplanu, to już znalazłoby się ptaki, któreby aparat ten prześcignęły. Oceanu spokojnego dotąd nie przebył żaden lotnik. Sokół lub gołąb pocztowy natomiast prze-



Polu ryżowe w kształcie terasów na stokach gór na Filipinach.

Zmienne gwiazdy.

W XVI wieku odkrył astronom - amator proboszcz Dawid Fabricius w gwiazdozbiórze wieloryba gwiazdę, która świeciła silnym światłem; ale w kilka miesięcy później światło jej zbladło, lecz wkrótce potem gwiazda się znów pojawiła. W dalszym postępie badań astronomicznych odkryto cały legion gwiazd, zachowujących się w sposób podobny. Mimo to odkryta przez Fabriciusa gwiazda, która otrzymała nazwę „Mira“ t. zn. „dziwna“ pozostała i nadal jedną z najciekawszych gwiazd tego rodzaju.

Gwiazdy te, które w regularnych odstępach czasu wzmagają to znów osłabiają swe światło stanowią zagadkowe zjawiska. Astronomowie nie wyjaśniają ich zgodnie.

Słynny astronom amerykański Michelson, badał szczególnie dokładnie gwiazdę Mira i dokonał jej pomiaru. Okazało się, że średnica tej gwiazdy jest 300 razy większa niż średnica naszego słońca. Gdy się zważy, że nasza ziemia zmieściłaby się w kuli słonecznej 1.300.000 razy, to można sobie zdać sprawę z ogromu tamtej gwiazdy.

Mira jest też gwiazdą znacznie starszą

niż nasze słońce, które wśród wszystkich słońc świata nie należy bynajmniej do najmłodszych. Świadczą o tem oznaki starości, jakimi są rozległe ciemne plamy na jej powierzchni, dowodzące, że proces ostygania dość znacznie naprzód postąpił. Otóż te właśnie plamy mogą dostarczyć wyjaśnienia dla zmienności siły z jaką gwiazda Mira świeci. Gdy gwiazda ta podczas obrotu dookoła swej własnej osi zwróci się do nas tą stroną, którą pokrywają szczególnie rozległe ciemne plamy, wówczas blask jej słabnie, gdy zaś okaże nam tę swą stronę, którą mniej plam pokrywa, wówczas siła jej światła się wzmacnia.

Dla niektórych innych gwiazd zmiennych przyjmują astronomowie inne wyjaśnienie periodycznej zmienności siły ich światła. Np. w gwiazdozbiórze Perseusza jest zmienna gwiazda zwana Algol, która przez dwu i pół dnia świeci z niezmienną siłą, następnie przez 4 godziny świeci słabiej, a później wraca do pierwotnej jasności. Prawdopodobnie posiada ta gwiazda ciemną planetę, który w periodycznych odstępach pojawia się na linii między gwiazdą Algol a ziemią i wtedy powoduje coś w rodzaju jej częściowego zaćmienia.

Inaczej znów ma się sprawa ze zmienną gwiazdą Zefeus. Przypuszczają astronomowie, że nie jest to jedna gwiazda, lecz trzy słońca, które tak blisko siebie się znajdują, że podczas wzajemnego ich okrażenia siebie, powstają prawdziwe przypływy i odpływy światła. Jakkolwiekby się rzecz miała „zmiennie gwiazdy“ dostarcza nauce niejednej jeszcze niespodzianki.

Program radjokonzertów.

ŚRODA, 24 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Radjokronika; — 18.00 Koncert orkiestry P. R. Utwory Jana Straussa: 1) Marsz perski, 2) Uwertura do operetki „Zemsta Nietoperza“, 3) Wale „Odgłosy wiosny“, 4) Polka-mazurka „Leb der Frauen“ (Pochwała kobiet), 5) Poutporri na tem. z op. „Baron cygański“, 6) Polska „Huzar“, 7) Wale „Życie artysty“, 8) Marsz egipski; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 Problem pacyfizmu katolickiego; — 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert solistów: 1) J. S. Bach: a) Preludjum, b) Gawot, 2) Bach-Busoni: Ciamona; 20.45 Kwadrans literacki; — 21.00 Dalszy ciąg koncertu: 3) a) L. Różycki: Nokturn, b) K. Szymanowski: La Fontaine, c) C. Scott: Lotusland, d) Bizet-Sarasate: Fantazja na tem. z op. „Carmen“, 4) a) G. Verdi: Arja Elżbiety z V aktu op. „Don Carlos“, b) U. Giordano: Modlitwa z op. „Fedora“, c) E. W. Korngold: Arja z op. „Zamarłe miasto“, d) G. Verdi: Arja z op. „Aida“; — 22.00 Felj. p. t.: „Bolszewizm w słowie“; — poczem komunikaty — następnie koncert z płyt gramof.; — 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli“.

CZWARTEK, 25 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni; — 12.30 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Wśród książek; — 18.00 Koncert kameralny: 1) W. A. Mozart: Trio G-dur Nr. 1, a) Allegro, b) Andante, c) Allegretto, 2) Fr. Schubert: Trio Es-dur, op. 100, a) Allegro, b) Andante con moto, c) Allegro moderato, d) Allegro moderato; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.05 Gawęda podhalańska; — 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości; — 19.45 Giełda rolnicza; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Koncert wieczorny: 1) a) C. Cui: Marsz uroczysty, b) L. Weninger: Parafaza pieśni burlaków, c) P. Czajkowski: Na wsi, 2) J. Hanstein: Utwór koncertowy C-dur, op. 9, 3) a) Fr. Suppe: Potpourri na tem. z op. „Boccacio“, b) L. Delibes: Wale z baletu „Naila“, 4) a) J. Schablas: Węgierski utwór koncertowy, b) J. H. Kasteneder: Fantazja węgierska „Zingarella“, 5) a) J. Raff: Cavatina, b) Fr. Liszt: Galop chromatyczny; — 21.30 Słuchowisko; — 22.00 Felj. p. t.: „To co nas żywi i broni“; — 22.10 Komunikaty, poczem koncert z płyt gram. 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomji“ w Warszawie.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Anastazja Kuśpierz, zamieszkała przy ulicy Lelewela l. 3, zawiadomiła wczoraj policję, że jakiś sprawca włamał się do jej mieszkania, z którego skradł dwa ubrania męskie, obrazkę ślubną, pierścień złoty z trzema kamieniami, oraz w gotówce 70 zł.

Poza tem wczoraj zostali aresztowani: Karol Rorat, lat 18, za kradzież bucików na szkodę Wincentego Moskwy przy ul. Bożniczej l. 5; Jan Mykietyń, lat 32, za kradzież pakunku z wozu Leona Friedlera z Mikołajowa; Markus Anschusman i Władysław Sodowa, za kradzież marynarki na szkodę Władysława Wanea przy ulicy Snopkowskiej l. 87; Jan Dutkiewicz, lat 14, zamieszkały przy ul. Szeptyckich l. 24 i Stanisław Iwański, lat 17, mieszkający przy ul. Szepty-

kich l. 42, za włamanie do magazynu firmy „Polski Lloyd“ przy placu Bilczewskiego 3; Piotr Jacków, lat 16, bez zajęcia, za włamanie do mieszkania Maurycego Zimmermana przy ulicy 29 Listopada l. 5; Anna Goron, lat 18, zamieszkała przy ul. Szpitalnej l. 86, jako podejrzana o kradzież na szkodę Marji Halstock przy ul. Szpitalnej l. 41, oraz Władysław Rutkowski, lat 20, przytrzymany w chwili, gdy na placu Solskich sprzedawał przyrządy elektryczne, pochodzące z kradzieży.

Powieść o lordzie-romantyku.

Tak się złożyło, że w krótkich stosunkowo odstępach czasu pojawiły się trzy dzieła, traktujące o Byronie. Dał o nim obszernie studjum znakomity pisarz francuski A. Maurois, wyczerpującą analizę twórczości Byrona dał Andrzej Tretiak, a wreszcie jeden z czołowych pisarzy niemieckich, Kazimierz Edschmid, stworzył powieść biograficzną o wielkim lordzie-romantyku.

Studjum Tretiaka („Lord Byron“, Wydawnictwo Polskie w Poznaniu), wydane wręcz ozdobiście, jest nieocenionym materiałem dla każdego, kto interesuje się twórczością wielkiego poety. Na podstawie bogatego materiału, w pierwszej linii korespondencji poety, obrazuje Tretiak całą twórczość Byrona w jej poszczególnych fazach, wykazując ścisły a bezpośredni jej związek z osobistymi przeżyciami poety i jego nastrojem ducha w chwili tworzenia, — akcentując przede wszystkim egotyzm, jako dominujący element jego twórczości.

Studjum bardzo gruntowne, owoc długoletniej pracy, jest znakomitą sylwetką literacką Byrona, tego „schyłkowca XVIII wieku“, nie pomijając żadnych momentów, które wpływały na ukształtowanie się jego twórczości, a więc: podróż na wschód, obcowanie z przyrodą, zapoznanie się z arcydziełami architektury i sztuki greckiej, wreszcie — co najważniejsze — osobiste przeżycia poety, jego przeczułenie i owa ponura tragedia życia, która zaciężyła tak mocno nad całym jego życiem.

Szata zewnętrzna bez zarzutu, 16 doskonałych miedziorytów zapoznaje nas z samym bohaterem, oraz z najważniejszymi postaciami, z którymi Byron w życiu swem się stykał.

Zupełnie inny charakter ma dzieło Kazimierza Edschmida („Lord Byron“, romans wielkiej miłości, wyd. Księgarnia Polskiej we Lwowie). Tutaj widzimy przedewszystkiem lorda Byrona, człowieka, z wszystkimi jego zaletami, wadami i ułomnościami.

Nie zbaczając ani na krok od prawdy historycznej, maluje Edschmid w sposób żywy, barwny, z niesłychaną plastyką, całe życie Byrona, od jego dzieciństwa aż do chwili skonu. A żywot to był naprawdę nieprzeciętny, obfitujący w szereg niezwykłych, interesujących epizodów.

W dziesiątym roku życia staje się nieoczekiwanie mały Jerzy spadkobiercą dużej fortuny, a w ślad zatem zostaje parom Anglii. Romantyczna natura młodego chłopca każe mu szukać już w wieku młodzieńczym przyciągających go miłosnych (ciekawym epizodem z „dzikuską“ (Bobby), aż wreszcie przychodzi spotkanie z przyrodnią siostrą Byrona, Augustą, która odegrała tak doniosłą rolę zarówno w dalszym życiu, jak i w całej twórczości poety. Nieszczęśliwa, gwałtowna miłość do przyrodniej siostry, która odpłacała się również szczerem uczuciem, przewija się jak nić czerwona przez całe jego życie. Byron przez długi czas igra sobie poprostu z opinią publiczną, lekceważąc wszelkie uwagi i ostrzeżenia; z chwilą jednak, gdy zrozumiał i uprzytomnił sobie ogrom niebezpieczeństwa, zagrażającego Augustcie, bez wahania decyduje się na opuszczenie Anglii, by do niej już nigdy więcej nie wrócić, aż po śmierci. Poświęca wszyst-

kiej miłości, i odtąd żyje na obczyźnie, dobrowolny wygnaniec, szukając w poezji ulgi i ukojenia.

Wiecznie jednak ruchliwy i nienasycony, bierze udział w ruchu wolnościowym Włoch, by wkońcu stanąć na czele komitetu helleńskiego, popierającego walkę o wyzwolenie Grecji z pod jarzma tureckiego. I tam, w pełni sił, u szczytu swej twórczości artystycznej, umiera na obczyźnie.

Powieść Edschmida posiada pierwszorzędną walory literackie. Dobrze się stało, że ruchliwa „Księgarnia Polska“ postarała się o spolszczenie tego dzieła, (wywiązał się doskonale z tego zadania p. Kazimierz Kychłowski), dając publiczności polskiej możność zapoznania się z jednym z najwybitniejszych najlepszych, najdoskonalszym dziełem, będącym współczesnych pisarzy niemieckich i z jego najlepszym, najdoskonalszym dziełem, będącym najdoskonalszą formą powieści biograficznej. (hl)

Kącik humorystyczny.



— Jak może pan żądać odemnie panie, panie konsyljarzu, 40 złotych za konsultację? skoro zaraziliem mojem zaziębieniem całą ulicę

DOBRE LEKARSTWO.

— Jedna butelka tego oleju usunie panu zupełnie reumatyzm w nogach.

— Skąd pan wie o tem?

— Bo jak długo to wyrabiam, to jeszcze nikt nie przyszedł po drugą taką butelkę.

JAKA JEST RÓŻNICA.

— Jak odróżnić wiewiórkę od wątróbki?

— Bardzo łatwo. Kładzie się jedno i drugie pod drzewem. To, co wskoczy na gałąź będzie wiewiórka, a to, co zostanie na ziemi — napewno będzie wątróbka.

PALTO I SPODNIE.

— Jeśli już nosisz eleganckie palto, to nie rozumiem jak możesz jednocześnie paradować w takich podartych spodniach.

— Widzisz, mój kochany, nie jest łatwo znaleźć w restauracji od razu nowe spodnie bez właściciela.

OBIAD I PRACZKA.

— Chciałbym dziś mieć na obiad wiewiórkę z kapustą.

— Zaczekaj mój panie do środy, jak przyjdzie praczka, to i tak muszę coś porządnego gotować.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. Henryk Spund - Fischer

5. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRA-
DZE i WIEDNIU. **pl. Marjacki 10**. II. p., drugie wej-
ordynuje: LWOV, **pl. Marjacki 10**. II. p., drugie wej-
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 4411

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki b. Sek. Państw. Dr. A. NADEL powrócił Szpitala powz. Dr. A. NADEL i ord. od 12-6 pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather.

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw.
Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA**
powróciła. Ord. dla kobiet od 2-6 ul. Łozińskiej-
ga 9, tel. 81-03 (naprz. Kawiarni Szkockiej). 38913

DENTYSTA LEKARZ Dr. BADER-FEDEROWA Lwów, LEGJONÓW 1 — powróciła. 38711

Specjalista akuszer, ginekolog, operator Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.

STOMATOLOG-LEKARZ DENTYSTA Dr. Adela Artel-Zeislowa powróciła 39217 Lwów, Skarbkowska 4 (naprzeciw Kina „Lew“).

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul. Głęboka 1 10. (parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 39193

Dr. KOGUTOWA ANNA WRÓCIŁA. Przyjmuje w chorobach skórnych, wener. i kosme- tyce lek. od 3-5, ul. Friedrichów 8. 39215

SPECJALISTA CHOROBY NERWOWYCH Dr. IZYDOR REIN powrócił 39216 i ord. UL. TRZECIEGO MAJA 17. Tel. 63-01.

HURT! — Telefon Nr. 19-61. — DETAJL! TERMOFORY od zł. 4- — i szkła zapo- sowe najtaniej we firmie JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. 4812

PAPUCZE - PANTOFLE BERLACZE na buciki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje FABRYKA PANTOFLE i PAPUCZY Lwów, WRONOWSKA 4. 4761 Telef. 59-88.

SPRÓBUJ A PRZEKONASZ SIĘ! Najlepiej zakupisz meble, garnitury salonowe, oto- many, kanapki i łóżka składane, łóżeczka dzie- cinne, siatki, poduszki włos. i z trawy, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kołdry i t. p. najtaniej na dogodne spłaty i za gotówkę u firmy E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 1. 4. 4470

HURTOWNIE i DETAJLICZNIE! 4874 ZEGARKI markowe Omega, Doxa, Schafhausen po cenach hurt. GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

LAMPY NAFTOWO- ŻAROWE do oświetlania placów i wszel- kich ubikacji „LUMEN“ Lwów — plac Marjacki 1. 4. Najlepsza ochrona przeciw podpalaczom! 4897

DOM POŃCZOCH Lwów, Boimów 26. 4770 Ceny sensacyjne.

Wolne posady

SŁUŻĄCA umiejąca samo-
dzielnie dobrze gotować z
dobrymi świadectwami po-
trzebna od zaraz. Zgłaszać
się Orzeszkowej 8 — willa
(boczna Łisłopada, przed-
ostatni przystanek tramw.
44).

CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fa-
chowce, korespondencyjne
profesora Sekulowicza —
Warszawa, Żurawia 42. —
Kursy wyuczają listownie
kuchalteryj, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografii, na-
uki handlu, prawa, kalli-
grafii, pisania na maszynie,
toważownictwa, angiel-
skiego, francuskiego,
niemieckiego, pisowni, gra-
matyki polskiej oraz eko-
nomii. Po ukończeniu świa-
dectwo. Żądacie prospek-
tów. 4454

POTRZEBNA słuźąca czy-
sta, zwinna, do wszystkiego,
umiejąca gotować samo-
dzielnie dla dwoje osób
bez tróterowania, bo jest
słuźąca. Tylko za świade-
ctwami zgłosić się Janow-
ska 72, do właścicieli od
2 do 4 popoł. 39024

KILKU młodych, energic-
znych agentów, inkasen-
tów do specjalnego syste-
mu pracy na stałą gaźę
i prowizję za zabezpiecze-
niem lub poręczeniem po-
szukuje „PEKA“, Lwów,
Ochocza 11 A. 38944

BIURO Machniewskiej Ko-
pernika 23, poszukuje bo-
ny, pielęgniarzki niemowlat
klucznice, gospodynie, ku-
charki restauracyjnej, o-
grodników. 39014

SAMODZIELNA krawcowa
ze znajomością kroju jako
spółniczka potrzebna. Li-
sty pod „Samodzielną 333“
do Adm. Wieku. 39121

AGENTA do rozprowadzania
pierników, przyjmie wy-
twórnia herbatników ulica
Bilińskich 5. 39123

PANNY do szycia krawa-
tów, przyjmie Wytwórnia
krawatów, Rzeźnicka 1. 16.
39175

POSZUKUJE od zaraz po-
moćnika kucharskiego, ul.
3-go Maja 17, Lwów, Mle-
czarnia. 39183

PRAKTYKANTA fryzjer-
skiego z początkami przy-
mę; wyucze ondulacji za
wynagrodzeniem. Króla-
wej Jadwigi 26. 39186

NIEMKA z wykształce-
niem, potrzebna do trojga
szkolnych dzieci. Zgłosze-
nia osobiste ze świade-
ctwami Lwów, Koprowa 6
II. p. 39189

DOBREJ kucharki przy-
jmie dom katolicki. Zgło-
szenia u firmy I. Ober-
walder, Legionów 5. 39168

PRAKTYKANTKE, poni-
żej 18 lat, przyjmie „Ko-
smeo“ Miłkołaja 7. 39169

RUTYNOWANA siłę poszu-
kuje do dzieci na popołud-
nie. Łaskawe listy pod
„Subtelna“ do Administ-
ratora. 39167

POSZUKUJE chłopca do
sklepu elektrotechnicznego
Lumen, pl. Marjacki 4. —
39222

KURSA SAMOCHODOWO-
mocyklowe inż. FROMA,
Lwów, Leleweła 3, przy
Akademickiej. Przyjdźcie
i porównajcie. 39223

Spec. chor. zębów i jamy ust. LEKARZ-DENTYSTA
H. P A S S, Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — Zęby
szluczone PP. Urzędnikom, pocztow. i kolejarzom
po cenach zniżonych na dogodne raty. 36509

SŁUŻĄCE dobrze gotują-
ca z dobrymi świadectwa-
mi, przyjmie natychmiast.
Droga Stadlerowa, Ziło-
na 3, II. p. 39155

POTRZEBNA zaraz pa-
nienska do praktyki. Skład
wędlin, Sapiehy 4. 39156

ZDOLNA podręczną i dzie-
wczynę do nanki szycia
przyjmie. Kuhnowa, Leona
Sapiehy 18, parter, oficyna
39166

AGENCI lwowskiej i pro-
wincjonalnej, znajdują dobry
zarobek. Rentschner, ul.
Legionów 37. 39065

DZIEWCZYNA do wszyst-
kiego potrzebna zaraz, —
może być Niemka. Biliń-
skich 27. 39201

PRZYJMĘ inteligentną —
pannę do 2-ga dzieci 3 i 5
lat. Dr. Wasser, — Krasie-
ckich 18 A, II. 39211

ROZMAITE
3 ZŁ. kosztuje przerobie-
nie kapelusza. Salon Mód,
Krasieckich 16. 38121

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztów-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
zęby kupuje. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreichera —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalnej. 38937

AKUSZERKA Sekula —
przyjmuje panie, Gródecka
42, I. p. 37816

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Wałowa 27, Zadwo-
nió — dozoreczni wskaze.
35768

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka 9
drzwi 2, parter. 35935

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 35769

KONCESJI na wyszynk
poszukuje; Hoch. Piłsud-
skiego 11a. 39076

PRZYJMĘ BIELIZNĘ
wszelkiego rodzaju do szycia
i naprawy, jakoteż
pończochy i skarpetki. Ul.
Sykstuska 31, Taborowska.
39133

OBIADY dietetyczne na ma-
śle w domu i do menażek
wydaje. Romanowicza 5 —
m. 8. 39163

BIURO OGRODNICZE —
Lwów, ul. Dunin Borkow-
skich 8, tel. 85-60, poleca
drzewka owocowe ozdobne
różne produkcji krajowej i
zagranicznej, ceny konkure-
ncyjne, wykonuje zakła-
danie ogrodów owocowych,
handlowych, amatorskich,
wszelkie prace zakresu
ogrodnictwa, cenniki wy-
syłamy. 39112

TOREBKI gobelinowe wyko-
nuje fachowo, jedynie
Barasz, Lwów, pl. Bernar-
dyński 2. 38936

FRYZJER damski Edward
pracuje Sienkiewicza 1. 5;
39185

OBIADY domowe smaczne
na maśle i do menażek po
1 zł. 40 gr. poleca Józio,
Dominikańska 9, II. p. —
39203

6 ZŁ. berety aksamitne —
przeróbki 3 zł. poleca Sa-
lon Mód, Zyblikiewicza 43,
I. piętro. 39206

SPOLNIKA lub spółniczkę
poszukuje — Mleczarnia
Dworska, Jadródajnia, Pił-
sudskiego 11 A. 39196

SZANOWNE PANIE mo-
dniarki w obecnym sezo-
nie najlepiej to uczynicie
gdy potrzebne wam formy
na kapelusze przy ulicy
Kampana 7, zamówicie.
39150

KILKANASIE PARCEL,
o powierzchni od 125-240
sążni przy drodze Wnie-
skiej (Wulka Panieńska),
przed rogatką do sprzeda-
nia na bardzo dogodnych
warunkach. Plany parce-
lacji i ulice zatwierdzone
przez Magistrat. Wiado-
mość: K. Makowski, Stryj-
ska boczna 1 (tuż przy
rogatce Stryjskiej). Telef.
43-66. 38258

SPRZEDAM konia z u-
prężą i wózkiem. Zgłosze-
nia do Wieku Nowego pod
„906“. 39212

DŁA NOWORODKÓW kom-
pletne wyprawki „SPORT“
plac Halicki 3. 4987

PLASZCZYKI, sukienki,
ubranka, sweterki, bielizna
dziecięca „SPORT“ plac
Halicki 3. 4988

MOTOCYKL Rudge 350 cc.
ze światłem w dobrym sta-
nie sprzedam. Wojciecha 4.
39220

„SCHWEIGHOFERA“ —
„HOFMANNA“ — FORTE-
PIANY, PIANINA, HAR-
MONJE, poleca Wyłączne
zastępstwo „MONIUSZKO“
ZIMOROWICZA NR. 10.
Ceny i warunki bardzo
przystępne. 35544

„MONIUSZKO“, Zimorowi-
cza 10, poleca FORTEPIA-
NY używane w różnych
cenach na dogodne spłaty,
36757

PIECE ŻELAZNE szamo-
towe, krajowe, zagranic-
zne, naftowe — gazowe o-
raz wiecznie płonące —
Automaty Swoobody, poleca
Rentschner, Legionów 37;
38091

500 ZŁ. fortepian do ewi-
czeń. Łyczakowska 52,
drzwi 8. 39209

JEDNO PIĘTROWKA —
dwa razy po 4 pokoje,
— kuchnia, osobny pokój
kawalerski, komfort. Listy
pod „Solidna nowa“ Adm.
Wieku. 38734

PODUSZKI ELEKTRYCZNE
dla chorych i do domowe-
go użytku, poleca od zł.
22 „LUMEN“, Lwów, pl.
Marjacki 4. 38825

FORTEPIANY krzyżowe,
prostokątne, do nauki
sprzedaje, wypożyczam. —
Kolesza, Sykstuska nr. 10.
38691

KUPUJE stare ubrania,
meble, rozmaite. Pocz-
tówka, przychodzą natych-
miast. Grosstern, Ormiań-
ska 19. 38943

SPRZEDAM parcelę, Per-
senkowska nr. 3 naprzeciw
stacji. 39049

APARAT fotograficzny —
większego rozmiarów, od-
powiedni dla zawodowych,
okazyjnie do sprzedania;
smoking prawie nowy za
120 zł. Szeptyckich nr. 17
parter, na prawo, od 1-4.
38890

REALNOŚĆ W LEWAN-
DÓWCE, wolne lata, oka-
zyjnie do sprzedania bez
pośrednictwa. Zgłoszenia:
„Rentowność — P“ do Adm.
Wieku. 39114

ZA ZŁOTO, SREBRO, bry-
lanty, paci najwięcej —
Oswald Mandl, Sykstuska
nr. 33. 38627

BIELIZNIARKE antyczną
sprzedam. Krasieckich 1. 12
Czerniawski. 39128

RÓŻNE MASZYNY do szy-
cia, wysprzedaje, także na
raty. Sklep Komisowy ul.
Piłsudskiego 11. 33505

nowe KRAJOWE i ZAGRA-
NICZNE od zł. 2.200 — na do-
godne spłaty. Nowacki i Ska.
Ulica Piłsudskiego 17. 4529

Matrzenstwa
DYSKRETNIE i solidnie
kolarzy matzenstwa we
wszystkich sferach spo-
lecznych, największe Biuro
matrimonialne „Postep“,
Warszawa, Senatorska 38.
Na ządanie wysylamy kil-
kaset ofert do wyboru.
4636

MŁODA miła osoba z
braku znajomości, pozna
pana na stanowisku w ce-
lu matr. Listy pod „15“
do Adm. Wieku. 39139

PANNA słuźąca, dobra go-
spodyni, posłubi męzczyznę
średnich lat na stałą po-
sadzic. Listy pod „Reko-
dzelnik“ do Adm. Wieku.
39094

KOBIETA, — najchętniej
blond, lat około 30, intel-
niemniej też miła, ładna i
dobrze zbudowana, chce
znaleźć wzajemność i oce-
nę, chce napisać z poda-
niem szczegółów i dokła-
dnego adresu do Admin.
Wieku pod „Praedestynac-
cja. Cel matr. 39183

KTÓRY z solidnych p. eme-
rytów od lat 60 chce dać
swe nazwisko wdowie bar-
dzo dobrej rodziny, wiek
średni, lecz bezdomnej —
otrzyma w zamian znacz-
ne srebro i czułą pielęgnację.
Zgłoszenia „Znacne srebro“
do Admin. za okazaniem
kwitu inser. 39230

Kupno-Sprzedaż
DYWANY, Chodniki, Gar-
nitury kilimowe, wyspre-
daje po cenach fabrycz-
nych WANK, pl. Marja-
cki 5, I. piętro. 4410

HARMONJE z pedalem, 2
klawiaty kupi Zakład
Ciemych, Lwów, św. Zo-
fii 31. 29290

GRAMOFONY używane: —
kuferkowy, skrzynkowy —
tubowy, sprzedam. Kolesza
Sykstuska 10. 38693

Tragedja w powietrzu.



(xy) Donosiliśmy już obszernie o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się na lotnisku Böblingen koło Stuttgartu. W katastrofie tej zderzyły się w czasie ćwiczenia akrobatycznego dwa samoloty i runęły na ziemię. Zginął znany lotnik niemiecki Schindler wraz z trzema innymi lotnikami.

Rycina nasza przedstawia oba samoloty po katastrofie na lotnisku Böblingen.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE!

SCHAPIRA Łyczakowska 1

poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn konfekcji męskiej i damskiej, a to: Ubrania, Raglany, Palta, Futra, Kurtki, Płaszczki i Kostjmy modelowe z najlepszych materiałów i najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach. 4897

Uwaga na firmę O. SCHAPIRA i nr. domu Łyczakowska 1. Tel. 74-52.

LOKALE

CENTRUM, 2 pokoje słoneczne, frontowe, do najęcia dla starszego pana na stanowisku lub oficera. — Oglądać tylko od 3-5 popołudniu, Wałowa nr. 14, 2 p., drzwi 7, nad Poczta 39111.

DO WYNAJĘCIA LOKAL PRZEMYSŁOWY nadający się na piekarnię lub inny cel przy ul. Gródeckiej 29 parter. Wiadomość między godz. 1-3 popoł. i 7-9 w. u dozorcę. 39116

DOZORCA zamieni mieszkanie. Zgłoszenia do gospodarza, Batorego nr. 4; 39119

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z klatki schodowej. Listy z podaniem warunków pod B. K. do Adm. Wieku. 39022;

POKÓJ do wynajęcia ul. Zielona nr. 5. — dozorca wskaze. 39176;

POKÓJ ładny, duży i słoneczny, do wynajęcia dla dwóch panów z całym utrzymaniem. Wiadomość: Zyblikiewicza 18, II. p., na prawo, między godz. 10 a 11 rano i 5 a 6 pop. 38998

ŚRÓDMIEŚCIE, II. piętro, dwa ładne, słoneczne frontowe umeblowane pokoje zaraz do wynajęcia na biuro lub mieszkanie. — Biuro, Krzywa 2. 39105;

2 KAWALERÓW lub paniny, przyjmę na pomieszkani ewent. wikt — blisko kolei i tramwaju. Bogdanówka ul. Orla, wiadomość u p. Głowaczowej. 39106;

SKLEP, nadający się na mleczarnię, zaraz do odstąpienia. Rzeźbiarska 1. I. II. p. na prawo. 39178

MIESZKANIE dla pań do wynajęcia, wejście z podwórza. Zimorowicza nr. 12. 39179;

POSZUKUJE pannę intel. na mieszkanie. Unji Lubelskiej 12, parter. 39184;

ZAMIEŃCIE ładną i dużą stancję za lepszą dozorcówkę. Listy do Adm.: Wieku pod „39101“. 39101

MAGAZYNKU suchego w śródmieściu lub w pobliżu, poszukuje. Listy z podaniem czynszu do Adm.: Wieku pod „Mag.“ 39104;

POKÓJ, osobne wejście — dla 2 panienek. Kordeckiego 12 B. 39099;

POKÓJ z łazienką dla jednej lub dwóch osób od zaraz. Tarnowskiego 1. 24. I. p., na prawo. 39100;

UMEBLOWANY pokój — klatka schodowa, balkon, dla solidnego pana. Nowy Świat 5, I. p., na prawo. 39097

POKÓJ umebl., wejście osobne, cena przystępna — od zaraz. Ul. Mickiewicza 1. 11 (plac Jura), 2 drzwi na lewo. 39098;

DO wynajęcia miły pokój umeblowany osobny wchód w willi, Pochyla 8, boczna Kadeckiej. 39109;

DO wynajęcia pokój z osobnym wchodem, dla 2 panów z wiktami lub bez od 1-go października. Ul. Długosza 26. 39170;

2 LUB 3 pokoje z komfortem, poszukiwane dla bezdzietnego małżeństwa od 15. X. Oferty pod adresem Hauswaldowa, Szymonowiczów 5. 39171

PRZYJMĘ panią lub panienkę z lepszemu domu na mieszkanie. Szeptyckich nr. 41, drzwi 4. 39173;

MIESZKANIE wspólne — dla panny intel. przy samotnej wdowie. Wiadomość: Wronowska 8, u p. Rzepowej. 39096;

DUŻY umeblowany, ładny pokój do wynajęcia dla kawalera, łazienka, telefon, obsługa. Ul. Kornela Ujejskiego 14, I. piętro. 39192;

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z utrzymaniem kuchni. Listy pod „Pani“ do Adm. Wieku. 39194;

WYNAJMĘ pokój poważnemu panu, lubiącego spokój i czystość. II. schody, Chodkiewicza 6, drzwi 12 A 39120

POKÓJ komfort. dla pań lub panów zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27, III. p., drzwi nr. 14, na prawo. 39135;

POKÓJ umeblowany, ulica Zamojskiego 1. I. piętro, drzwi wprost schodów 4-6 39136;

POKÓJ umeblowany, wynajmę osobie na stałym stanowisku. Murarska 51, II. piętro, drzwi 9. 39137;

PRZYJMĘ na mieszkanie akademickie (medyczne) od 1-go października. — Zgłoszenia od 12-4, ulica Św. Antoniego 15, II. p., na lewo. 39138;

POKÓJ komfortowy panom odnajmę (telefon, fortepian). Tarnowskiego 1. 32, II. p. 39140;

WYNAJMĘ na rok 2 pokoje z kuchnią, stajnię na 3 par koni wraz z mieszkaniem dla furmanów — jedna stancja, szopa wraz z placem nadającym się na skład drzewa i węgla za czynszem rocznym z góry. Listy pod „Najem“ do Adm. Wieku. 39142

GARAŻE do wynajęcia — lub do sprzedania. Wiadomość ul. Za rogatką Gródecką 1. 12, u p. Selteneichowej. 39145

ŁADNY pokój w centrum do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Goldfruchtowa, Ochonek 6 39151;

DUŻY słoneczny pokój z utrzymaniem, — wynajmę dwóm panienkom. Jabłonowskich 22, II. p. 39152

ŚRÓDMIEŚCIE, pokój kawalerski umeblowany, do wynajęcia. Asnyka nr. 11, parter. 39153;

DO wynajęcia dwa razy pokój, kuchnia. Wiadomość: Zniesienie Nowe ul. Lipkowa 4. 39157;

POSZUKUJE stancję, najchętniej przy Janowskiej; pośrednictwo wynagrodzić. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 38959

POKÓJ umeblowany dla małżeństwa intel. z wiktami lub bez. Najchętniej urzędnikom w samotnej osobie. Kasztelajska 7, parter na lewo. 38630

POKÓJ, kuchnia, ogród — do wynajęcia, Droga Lubieńska 27, za czerwonym mostem. Wadomość: Franciszek Zajdel, Lindego 1. 7 39043

POKÓJ i kuchnię — dam za pożyczkę. Rycerska 3; 38880

POKÓJ dla dwóch Pań z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 38834

PRZYJMĘ DWIE panienki z utrzymaniem po 170 zł., fortepian w domu. Ul. Kuszyńska 9, I. p. 38963

DO WYNAJĘCIA — całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i mieszkanie przy ul. Ogrodniczej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 38931

RODZENSTWO poszukuje pokoju. Listy pod L. S. do Adm. Wieku. 38712

POKÓJ dla pań solidnych drugi z klatki dla panów, Hofmana 24/II. 39089

3 POKOJE, Z KUCHNIĄ I WERANDĄ Z OGRÓDKIEM w ładnej okolicy na Persenkówce koło toru wysięgowego dam bezpłatnie za pożyczkę 1000 dolarów na II-gą hipotekę. Wiadomość z grzeczności firma Gabriel, Legionów 3, telefon 55-27. 39090

POKÓJ duży, frontowy, — osobne wejście, okolica Politechniki. Zgłoszenia ulica Kopernika 11, „Krakowianka“. 38951

3 POKOJE, kuchnię, wynajmę, wodociąg, także czynsz miesieczny. Pasięczna boczna, Majewski. — 39029

POKÓJ z kuchnią lub 3 pokoje z kuchnią oddam za wypożyczenie 2,000 zł. na wykończenie tegoż. Listy pod „Tejot“ do Adm.: Wieku. 39013

DO WYNAJĘCIA na biuro jeden lub dwa pokoje. Listy pod „Sykstuska“ do Adm. Wieku. 38600

POKÓJ do wynajęcia dla panów z utrzymaniem. Ul. Królowej Jadwigi 35, I. p. drzwi 6. 39006

LOKAL, nadający się na sklep, skład mebli, pracownię tapicerską, ślusarską, stolarską, hurtowny skład win, cukru, mydła, kantor itp. w śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Zaleski, ul. Kopernika 4. 38696

4 POKOJE, kuchnia, 1 pokój kawalerski, klatka, — nowy dom, wszelki komfort, czynsz miesieczny — półroczna kaucja. Tomaszewski, Piaskowa nr. 14; 38735

POKÓJ wspólny dla akademika z osobnym wchodem w parterze, do wynajęcia. Św. Jacka 5, I. p. 38887

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokojowego, komfortowego za czynszem przed wojennym za zapłatą z góry wedle umowy. Listy pod „Dyrektor“ do Adm.: Wieku. 38885

POKÓJ umeblowany, dla jednego pana do najęcia. Głęboka 14, schody V., — drzwi 34, parter. 38903

Z KŁATKI pokój dwuosobowy, częściowo utrzymanie. Tarnowskiego 3, II. p. 38919

POKÓJ paniom studijnym wynajmę. Komfort, fortepian. Ul. Marji Kopnickiej 14, II. piętro, drzwi 8. 38907

POKÓJ z częściowym utrzymaniem lub bez. Supińskiego 5, prawy parter. 38893

POKÓJ dla pań akademicek. Zielona 5, dozorca wskaze. 38651

Kupno-Sprzedaż

WSPANIAŁA Aspidistria liście, ozdoba salonu, do sprzedania. Zimorowicza 4 II. 39114;

SPRZEDAM okazyjnie radioaparat czterolampowy, głośnik i akumulator. Ul. Hetmańska 8, dozorczyń. 39118;

ZIMNA WODA, parcele do sprzedania. Wiadomość: Józefata 9, u p. Kaznowskiego, pracownia obuwia. 39180

DWIE beczki dębowe, — 2 łóżka i szafkownica, do sprzedania. Wiadomość ul. Magazynowa 4, II. piętro, drzwi nr. 8. 39181;

TANTO SUKNIE, szlafroczki, bluski, swetry, bielizna, reformy, kołnierzyki, fartuszek szkolno gospodarskie, poleca Szekalska, Halicka 12, I. p. 39177

OKAZJA! Sprzedam dem nowy o 8 ubikacjach z wolnym mieszkaniem, blisko tramwaju. Wiadomość: sklep Hlickiego, ul. Króla Sobieskiego, Zalesienie Nowe. 39173

DOM do sprzedania, nadający się na interes przy ul. Grunwaldzkiej nr. 35, Lewandówka. 39174

WROCŁÓW przy stacji kolejowej Zimna Woda, do sprzedania parcele podbudowane suche, ślicznie położone, pod lasem szpilkowym od 80 dolarów wzwyż za parcelę 200 niowa, spłacać do lat trzech. Informacje, prospekt Zarząd parcelacji Wrocław, Lwów, ul. Karpińskiego 19, I. piętro, (róg Sapiehy) w dniu powszednie od 5 do 6 popoł., w niedzielę i święta od 10 do 11.30 rano. Telefon 57-44 39153

DUŻA szafa na suknie z szufladą. Zofii 52, m. 6; 39163;

RYDZE kłuszone ładne w beczkach około 5 kg. za 15 zł.; grzyby suszone, ładne po 18 zł. za 1 kg. — bryndza prawdziwa owcza w beczkach 5 kg. za 15 zł., posyła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer, Kosów k. Kolomyi 4963

KOZA rasowa, dojna, do sprzedania z powodu wyjazdu. Droga Wulecka 3; 39095

SPRZEDAM trymudkę z dużym lustrem. Bogusławskiego 5. 39102

FUTRO męskie czarne w dobrym stanie do sprzedania. Zyblikiewicza nr. 20, drzwi 6, od 3-5. 39131;

SPRZEDAM dom murowany, 16 ubikacji z parcelą 187 sążni, 2,000 dol., przysanek tramwajowy. Listy pod „Bogdanówka“ Adm.: Wieku. 39141

KRAJOBRAZY jednego z lepszych malarzy — tanio sprzedam. Oglądać 10-4 Chocimska 1, miesz. 11. — 39060